Nr 49. Dnia 2 marca. Sroda. Dnia 18 lutego (2 marca) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Popielec.* ss. Heleny ces. i Ameiji.
Jutro: ś. Kunegundy cesarzowej.
Piątek: ś. Kazimierza Królewicza.
Sobota: ss. Teofila B. i Fryderyka Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51
Zachód „ „ 5 „ 39
Długość dnia godzin 10 minut 48
Przybyło „ „ 3 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ss. Wiktora, Wiktorji i Kolety.
Poniedziałek: ś. Tomasza z Akwinu W.
Wtorek: s. Jana Bożego i Beaty.
Środa: ss. Franciszki, Cyryla i Metodego.

— Na zakończenie w dniu wczorajszym czterdziestogodzinnego nabożeństwa zebrały się takie tłumy pobożnego ludu, szczególniej w czasie popołudniowym, na Nieszpory, że ich świątynie, w których rzeczone nabożeństwa się odbywały, pomieścić nie były w stanie.

Ostatnie też Nieszpory wczorajsze przeciągnęły się aż do godziny 7-mej w wieczór.

Po uroczystej procesji i udzielonem obecnym wiernym błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, zabrzmiały z piersi pobożnych pieśni Wielkopostne, opiewające już bolesną Mękę Chrystusa Pana.

Dziś zaś od samego rana znów świątynie Pańskie jako w dniu *Popielcowym* licznie nawiedzane były.

Popołudniowe pasyjne nabożeństwa, *Gorzkiemi żalami* zwane, a rozpoczynające się w dniu dzisiejszym, odbywać się będą z kolei jak następuje:

Dziś, w kościele św. Józefa (pokarmelickim) na Krak.-Przedm., obok skweru.

Jutro, we czwartek, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, z kazaniem, które rozpocznie się o wpół do 5-tej.

W piątek, w dwóch jednocześnie kościołach, a mianowicie: św. Jacka przy ulicy Freta; — i św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

W sobotę, także w dwóch o jednej godzinie kościołach: Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej (Panien Wizytek), i św. Kazimierza na Nowem Mieście (Panien Sakramentek); początek nabożeństwa o godzinie 4-tej, a kazania o godzinie 5-tej po południu.

W pozostałych, a tu nie wymienionych świątyniach odbywać się będą takież pasyjne nabożeństwa z kazaniami co niedzielę.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9 zrana uroczysta Wotywa, na intencję miejscowego bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu; — pojutrze zaś, jako w pierwszy piątek nowego miesiąca, odbędzie się w tymże kościele i o tej samej godzinie uroczysta Wotywa ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

Pojutrze, t. j. dnia 4 marca, przypada doroczna pamiątka św. Kazimierza, królewicza, którą obchodzić będą uroczyście z odpustem zupełnym, oba kościoły tegoż imienia, a mianowicie: instytutowy na Tamce i Panien Sakramentek na Nowem Mieście.

Pierwsze Nieszpory odbędą się już jutro, jako w wigilję uroczystości.

„Beim allerhöchsten Heurigen."

Wiedeń 28 lutego.

Dziwnie się plecie na tym bożym świecie!

Zamierzam pisać o tem, co się w austryjackim parlamencie dzieje, a jako nagłówek, używam terminu z brukowej gwary wiedeńskiej.

Co jest *der allerhöchste Heurige?*... o tem zapewne nie jeden z mieszkańców syreniego grodu mało wiedzieć będzie.

Jestto specjalność wiedeńska, przybytek szalonej wesołości, która często granic nie zna, widownia, na której przy odgłosie narodowych kwartetów co wieczora rozgrywają się jaknajjaskrawsze sceny „życia wiedeńskiego"...

Jestem doprawdy w kłopocie, jakby spolszczyć „*den allerhöchsten Heurigen*". Możnaby powiedzieć: szynk winny, ale to nie jest szynk w zwyczajnem tego słowa znaczeniu... *Heuriger* znaczy właściwie młode wino, więc możnaby powiedzieć: lokal, gdzie się pije młode wino, ale i to byłoby niedokładne określenie, ponieważ w tych lokalach najmniej się pije młodego wina... Więc winiarnia?... i to nie, ponieważ piwo posiada tam równe prawo obywatelstwa z winem!

„*Heuriger*" jest to ogromne... *etablissement* z ogrodem, gdzie kilka tysięcy gości się mieści. Ojczyzną „Heurigerów" są dalsze przedmieścia Wiednia, szczególnie *Hernals*, gdzie obok „*fidelen Heurigen*," „*gemüthlichen Heurigen*," „*höchsten Heurigen*" znajduje się „*der allerhöchste Heurige*," sławny na cały Wiedeń i okolice. Jak do Mekki odbywają wiedeńczycy do tego Eldorado „*des harben Hamur*" pielgrzymki.

Obszerna sala z galerjami co wieczoru jak makiem nabita; na estradzie grają muzykanci („*Bandmacher*") same „*Weaner Tanz*," a publiczność rozmarzona winem i piwem daje im akompanjament klaskaniem w dłonie, co się po wiedeńsku zowie „*baschen*..."

Widok, jaki sala przedstawia, jest nader charakterystycznym. Istna mozajka. Ludzie, którzy własnemi ekwipażami przybyli, i tacy, którzy całych butów na nogach nie mają; zamożni mieszczanie z dziećmi, żonami i robotnicy z kochankami; młodzi ludzie obojga płci, dziewczęta podejrzanej sławy, fiakry, stróże; mężowie zajmujący stanowiska honorowe i najniższe, najwyuzdańsze szumowiny społeczeństwa, jednem słowem nawiększe *pêle-mêle* bawiące się razem, pijące wino i klaszczące w dłonie wspólnie.

Chmury dymu zaciemniają powietrze... wino płynie strumieniami... śmiechy i chichoty, klaskania w dłonie i gwizdanie przygłusza melodyjne tony „*bandmacherów*", którzy z kolei wszystkie „*keeke Weaner Tanz*" (pieśni wiedeńskie) grają. Więc naprzód idzie „*Weaner Bitz, der olle Sunntag hat an Spitz, halloh, halloh und in Hernals, da kennt eahm alls*", potem melanholijna piosnka o Annie, która jest „*pfutsch*" a zaraz sapiąc zdąża „*der Michel*" i tu zaczyna się chóralne gwizdanie, które stanowi refren tej piosnki. Dla serca jest także melodja walc Straussa lub Launera a w końcu najrozmaitsze „*Vierzeiler*."

Wino płynie i płynie strumieniem — ochota się wzmaga — pary miłosne wymykają się w słabo lub wcale nieoświetlone krużganki, których tu pełno, i tańczą na sześć kroków walca a potem z zapałem „*schieberisch... verkaufs mei G'wand i fuhr in Himmel!...*"

Ochoczo i wesoło, wśród wrzawy i zgiełku, kłębów dymu, chichotu, klaskania w dłonie, gwizdania, śpiewu i muzyki zbiega czas szybki; każdy prawowierny wiedeńczyk przyzwyczajony do „pikantnej" zabawy rozkoszuje tu jak w siódmem niebie Mahometa, zwłaszcza, że kurysek i to często bardzo nadobnych cała — chmura...

De gustibus non est disputandum, dlatego z nikim się o to spierać nie będę, że przy „*allerhöchsten Heurigen*" można wesoło czas spędzić, jednak temu stanowczo się sprzeciwię, żeby tu była dobra szkoła dla dzieci, szczególnie zaś dla dorastających panienek...

A rzeczywiście jowjalni wiedeńczycy zdążają tu często z całym półtuzinem dzieci od dwóch do dwudziestu latek... Pani Pimpelhuber, gruba piekarka z *Thurrybrückl*, aż siedm ze sobą przyprowadza córek. Najmłodsza *Poldi* w króciuchnej jeszcze sukience, ale to nie przeszkadza, że ciehaczem wymyka się na kurytarz i tam z czarnookim *Schani* do upadłego walcuje. Mama bawi się wybornie i nie zważa na to...

W kilku śmiałych, może zbyt śmiałych rysach nakreśliłem szkic obrazowy „*Heurigen*", lecz ażeby o nim jakie takie dać wyobrażenie, niepodobna inaczej... rysować.

A teraz do rzeczy.

BOEROWIE

jako strona wojująca

(przez naocznego świadka.)

Południowa Afryka jest od początku bieżącego stulecia widownią bezustannych zapasów wojennych. Nie minęły jeszcze dwa lata od ukończenia wojny w kraju Zulu, której ostateczne rozwiązanie zdawało się zapowiadać okres pokojowy dla południowo-afrykańskich kolonij, gdy telegraf przyniósł nam wiadomość o nowych niepokojach, wybuchłych jednocześnie prawie na dwóch odległych punktach, bo na południu z kaframi i na północnym wschodzie z boerami. Oba zajścia zostały bezpośrednio wywołane przez anglików, z kaframi przez rozkaz wydania broni, z boerami zaś przez zajęcie ich kraju i dla tego opinja powszechna w Europie stanęła od razu po stronie uciśnionych, a wiadomości o wielkich niepowodzeniach anglików wpłynęły tylko na zwiększenie sympatji dla pierwszych i ogólne zainteresowanie się mieszkańcami tamtej części ziemi.

O charakterze kafrów mówiliśmy już na tem samem miejscu przy sposobności wojny w kraju Zulu przed dwoma, zdaje się, laty; gdy punkt ciężkości sprawy obecnej spoczywa w osadach holenderskich, a ich biali mieszkańcy są głównymi aktorami dramatu, nie będzie może od rzeczy przyjrzeć się bliżej charakterowi dzisiejszych boerów i ich wojennemu uzdolnieniu.

Holendrzy są najdawniejszymi osadnikami w południowej Afryce. Przybyli oni tutaj w pierwszej połowie szesnastego stulecia, a narażeni na bezustanne walki z pierwotnymi tych stron mieszkańcami, wytępili podstępnych buszmanów, ujarzmili leniwych hotentotów, wyparli wojowniczych i dumnych kafrów i byli wyłącznymi panami tej części Afryki aż do końca zeszłego stulecia, a zasilani kilkakrotnie przez francuską i niemiecką emigrację, przywłaszczyli sobie te obce żywioły, nie utraciwszy pomimo to ani języka, ani charakteru narodowego.

Ponieważ przylądek Dobrej Nadziei był (przed uskutecznieniem przekopu Suezkiego) najważniejszą stacją na drodze do Indyj, przeto rząd Wielkiej Brytanji przyglądał się niespokojnie rozwojowi tutejszej kolonji i przywłaszczył ją sobie przemocą w pierwszym dziesiątku lat bieżącego stulecia. Gwałt ten wywołał silne oburzenie pomiędzy boerami, którzy używali dotąd niczem nieograniczonej swobody. Jakoż po wieloletnim ale bezskutecznym oporze postanowili oni oddać swe ziemie ciemiężcom, a większa ich liczba porzuciwszy starą kolonję ruszyła (między 1830 i 1840 r.) na północ, gdzie po srogich i krwawych zapasach z kaframi założyli rzeczypospolite Oranje, Natal i Transvaal. Ale nie długo cieszyli się tutaj swobodą, bo w ślad za nimi szli wszędzie anglicy i pozbawiali ich systematycznie wolności, a ostatnim aktem tej brudnej, egoistycznej polityki Wielkiej Brytanji był zabór Transvaalu, dokonany przed dwoma niespełna laty.

To bezustanne uganianie się z anglikami spowodowało z czasem wielką zmianę w charakterze tutejszych kolonistów. Boer niezależny, tak, jak go opisują np. podróżnicy z końca przeszłego stulecia, odznaczał się swobodnym umysłem, wesołem usposobieniem, był towarzyskim, gościnnym bez granic, uczciwym i łatwowiernym. Prześladowany przez anglików, stracił przedewszystkiem swobodę umysłową, stał się skrytym i podejrzliwym, lęka się każdego cudzoziemca (nawet holendra przybywającego z zamorskiej jego ojczyzny), a nienawidzi nadewszystko „przeklętego angiika". Jest on i dzisiaj gościnnym, lecz tylko dla swoich, dla boerów; dla cudzoziemca otwiera jedynie w wyjątkowych przypadkach drzwi swojego domu i to z niechęcią, a za gościnność każe sobie dobrze płacić. W ten sposób przypływ obcego żywiołu, uważającego się za wysłannika cywilizacji, wpłynął tylko na obniżenie etycznego poziomu boerów, ale nie obdarzył ich ani jednem dobrodziejstwem cywilizacji.

Nie trudno się domyślić, że nienawiść do anglików potęgowała się tutaj z każdym rokiem, a to tem więcej, że ani rząd kolonjalny ani wykształceni anglicy nie starali się nigdy o pozyskanie boerów i traktowali ich wogóle jak parjasów. Nawet holendrzy, którzy pozostali w starej kolonji i żyją po miastach portowych, gdzie żywioł angielski przeważa, ani nie nauczyli się języka angielskiego, ani nie przyjęli angielskich obyczajów, a jedyną myślą polityczną, jaka uwięzła w ich głowach, jest żądza pozbycia się anglików.

Boerowie są odważni i skłonni do poświęceń, gdy rozchodzi się o obronę ich mienia lub istnienia, ale zamiłowanie spokoju, przechodzące niekiedy w gnuśność i przywiązanie do rodziny, wyrobiło w nich rozwagę, równoważącą popędy młodocianego charakteru. Boer namyśla się zazwyczaj bardzo długo, zanim jakąkolwiek ważniejszą sprawę przedsięweźmie i stara się zawsze o zasięgnięcie rady sąsiadów. Jeśli rozchodzi się o sprawę ogólną, wówczas cała okolica zostaje w ruch wprawioną, młodzi i starzy ciągną na lekkich konikach na naradę w miejsca

Powyższe jest tylko wstępem do sceny nader burzliwej, jaka się na dniu 24 b. m. w austryjackim parlamencie odegrała.

Rzecz chodziła o ustawę szkolną.

Niemieccy autonomiści wnieśli przez posła Lienbachera wniosek żądający, żeby o czasie trwania przymusu szkolnego orzekały odtąd sejmy krajowe; znaczy to, iżby sejmom przyznano prawo ustanowienia ile lat przymus szkolny ma trwać.

Wniosek ten rozszerza zatem kompetencję sejmów a tem samem też rozszerza i autonomję krajów koronnych; centralistom nie przypadło to wcale do gustu, dla tego postanowili nie mając innych środków pod ręką skandalem walczyć przeciwko autonomistom.

W tym celu napełnili galerje swoimi stronnikami, przeważnie zaś akademickimi *„burszami,“* którzy tylko na sygnał komendanta Herbsta czekali, ażeby wyprawić w parlamencie burdy.

Kto chce uderzyć znajdzie kija; znalazła się też i do burdy sposobność...

Poseł Lienbacher uzasadniając swój wniosek użył wyrażenia zwracając się do centralistycznej lewicy:

— Jeśli chcecie widzieć owoce waszych ustaw szkolnych, to zajrzyjcie na chwilę do *„allerhöchsten Heurigen“*.

Na te słowa zrywa się jeden z posłów wiedeńskich Wiesenburg i zapowiada uroczyście, że protestuje przeciw takiej obrazie Wiednia!

— To oszczerstwo! — woła z oburzeniem, chociaż to oszczerstwem wcale nie było, a jeszcze mniej takie powiedzenie jako obrazę Wiednia uważać było można.

Po Wiesenburgu zrywa się jak lew rozżarty stary Herbst i woła z udaną indygnacją:

— To *infamia*!

Przewodniczący przywołuje Wiesenburga i Herbsta do porządku, lecz teraz galerja zabiera głos...

Zaczyna sykać, tupać nogami, robi wrzawę, która przygłusza dzwonek prezydenta!

Jakiś bursz wpada na oryginalny koncept i zapala paczkę zapałek!

Wznosi się więc kłęb dymu, który zmięszany z pyłem i kurzem, powstałym z prawdziwie końskiego tupania nogami na galerji, tworzy chmurę osłaniającą jak mgłą jedną część galerji...

Posłowie siedzący na dole widzą to, a nie zgadując na razie co to znaczy, myślą że gore, więc też z ław poselskich odzywają się okrzyki: „ogień!“ „pali się“.

Zamięszanie, panika... Wszystko ciśnie się ku drzwiom wychodowym... Prezydent zawiesza posiedzenie!

Była to niepraktykowana dotychczas scena w parlamencie austryjackim.

Ale nie na tem koniec.

„Allerhöchster Heuriger“ wypowiedziany w parlamencie miał jeszcze swój *Katzenjammer* w następstwie, który się w—kociej muzyce (*Katzenmusik*) objawił.

Niemieccy *„bursze“* zagięli *„parole“* na Lienbachera.

Otóż nazajutrz wieczorem zgromadzili się cichaczem w jednej z piwiarń na przedmieściu Josefstadt, gdzie poseł Lienbacher mieszka i hejże na Soplicę!

Wyruszyli w około 300 młokosów przed dom na *Londongasse*, gdzie wspomniany poseł mieszka i tuż... tuż byliby mu wyprawili kocią serenadę, gdyby policja, która wczas rzecz zwąchała, nie była wystąpiła na widownię i nie przeszkodziła wybrykowi centralistycznych młodzieniaszków.

Konstablery sformowali szpaler, zamknęli ze wszech stron napastowaną ulicę i odparli zwycięzko *„burszów.“*

Jednak przy tej strategicznej operacji nie obeszło się bez starcia, zwłaszcza, że ostatni na całe gardło zaczęli śpiewać *„Deutschland, Deutschland über Alles!“ Wacht am Rhein“* i *„Deutsche Worte hör ich wieder!“* pieśni, które policja wzbroniła śpiewać na koncercie wyprawionym w rocznicę jubileuszową Lessinga.

Przyszło więc do starcia. Studenci chcieli przemocą wtargnąć na *Londongasse*. Konstablery upierali się...

Władza wezwała wreszcie do rozejścia się. Na to ozwały się ironiczne śmiechy i okrzyki: „Niech żyje Schönerer“!

Tu trzeba dodać, że Schönerer jest w austryjackim parlamencie przedstawicielem *Germanii irredenty*.

Policja zaczęła burzycieli porządku aresztować; uwięziono szesnastu *„burszów“*, których osadzono w policyjnem więzieniu.

Po takiej interwencji rozeszli się wszyscy do domów, każdy czmychał jak mógł bocznemi ulicami.

Dziś oddano uwięzionych do sądu.

Niemieccy studenci bardzo wzburzeni, ale spokój na nowo nie został zakłócony.

Wskutku przedwczorajszych skandalów zamknęła policja akademicką czytelnię.

Dziś przed więzieniem, w którem się znajdują ekscedenci, było znowu zbiegowisko *„burszów“*.

Policja rozpędziła ich energicznie.

Zdaje się, że dziś wyprawią oni posłowi Suess, który w parlamencie polemizował z Lienbacherem, korowód z pochodniami.

Wojsko skonsygnowane w koszarach; rząd postanowił użyć najsurowszych środków dla zapobieżenia dalszym zaburzeniom spokoju publicznego.

Takiemi to środkami walczą obecni centraliści.

Taki to *„katzenjammer“* po *„allerhöchsten Heurigen“*!

Czy też banda niemieckich centralistów prędko się wytrzeźwi?

G. Smolski.

Fatalizm.

Wobec zamiłowania ogółu czytającego do nauk społecznych, ciąży u nas jakaś apatja dla piśmiennictwa prawniczego; kiedy lekarze w krótkim stosunkowo czasie wyrobili sobie specjalną literaturę, synowie Temidy muszą się do chwili obecnej odwoływać do źródeł obcych...

Produkcja książkowa ma się zwykle w stosunku prostym do ilości czytelników, a jeżeli zbacza kiedy od zasady pomienionej, to jedynie skutkiem okoliczności wyjątkowych.

Okoliczności te zachodzą częściej w produkcji intelektualnej aniżeli w zwykłej ekonomicznej, ponieważ wytworcy, kierowani celem idealnym, dbając mniej o zbyt, pracują dla potrzeby własnego ducha.

Medycyna, teologja, filozofja miały u nas chętniejszych czytelników aniżeli umiejętność prawa dla tego i literatura ich daleko jest obszerniejszą; cóż dopiero mówić o historji, lub innych naukach popularnych.

Prawo nie mogło się dobić orędownictwa nawet pomiędzy uprawiaczami swej niwy; sądownictwo zaprzątnięte wymiarem sprawiedliwości nie zajmowało się naukowością a dyletantów było nie wielu.

Stan jednak prawniczy, złożony przeważnie z ludzi zdolnych, nie mógł się obyć bez pisarzy, wyłaniali się oni dosyć nawet często, ale mało kto ich czytał; traktaty naukowe nie miały zwykle powodzenia.

Ztąd wynikło, iż produkcja książkowa zeszła do dzieł praktycznych i podręcznych; stan ów jednak nie wystarczał ludziom głębszym, co rwali się do pióra i w tem leży źródło, z którego posiadamy trochę książek prawniczo-naukowych.

Pisarz jednak ma ambicję artysty; jeżeli nie zdoła zgromadzić wkoło siebie grupy czytelników, którzy się podzielą jego myślą, wytrwałość jego i zamiłowanie słabną, energja odbiega...

Tu się wyjaśnia przyczyna, dla której najuczeńsi nasi prawoznawcy opuścili niwę dogmatyczną, przerzucając się na pole uprawy dziejów, bo wiedzieli, że zgromadzą na niej liczniejszą rzeszę, która się od nich uczyć zechce.

Pierwsze prace Hubego, Dutkiewicza i Burzyńskiego były czysto dogmatyczne, następne i ostatnie dotyczą historji prawa.

Taka jest geneza obfitości płodów na tem polu a stosunkowe ich ubóstwo w zakresie komentarzy; nauka dziejów odkrada nam prawoznawców, których odstępstwo najzupełniej wobec powyższych okoliczności usprawiedliwiamy.

Upadek „Temidy“ już źle zarysował przyszłość literatury prawniczej; od chwili owej długo nie zakładano dziennika.

Dopiero *Czasopismo krakowskie* brak ten miało zastąpić; lecz mu także krótkie życie było naznaczone...

Powstał *Przegląd sądowy* i... zapadł się również na łodzie skruszonych nadziei!

Nikt z tego powodu nie doznał wyrzutów sumienia, bo jego miejsce zajęła *Gazeta*... pismo świeże, poświęcone wykładni sądowej, nauce prawa i krytyce.

Redakcja, złożona z najzdolniejszych specjalistów, zrobiła pewne ustępstwa dla ogółu, wprowadzając kronikę i opisy interesujących spraw karnych... wszystko to niewiele pomogło.

Tymczasem nadbiegła wieść alarmująca ze Lwo-

---

oznaczone a na meetingach takich starsi i doświadczeńsi miewają pierwszy głos i zdanie ich zazwyczaj przeważa.

Ponieważ zajęcie Transvaalu nastąpiło równocześnie z wyprawą do kraju Zulu, która tyle niemiłych niespodzianek sprawiła anglikom, przeto rząd najezdniczy, lękając się czynnego oporu ze strony boerów, zezwolił — tylko dla zyskania na czasie — na zawiązanie się transvaalskiego komitetu narodowego, z którym chciał się niby układać o warunki anneksji i przyszłe urządzenie kraju. Komitet ów zwołał meeting obywatelski nad rzeką Henopsrivev, na który zjechało się około 5000 boerów. Narady trwały kilka dni i były wogóle bardzo burzliwe. Młodsi, ufni w swą siłę, domagali się natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych, ale starsi, obałamuceni potulną postawą delegatów angielskich, byli przeciwni wojnie i nie chcieli zrywać rozpoczętych układów, a chociaż byli na razie w mniejszości, zdanie ich przeważyło. Tymczasem wojna z Keczeweyem została pomyślnie dla oręża angielskiego ukończoną, wycofane z jego dzielnicy wojska wysłano do Transvaalu a widok wystawionych nad Pretorją bateryj ostudził znacznie wojenny zapał boerów. Czekali oni spokojnie dwa lata i ruszyli się dopiero, gdy otrzymali wiadomość o powstaniu basutów.

Jedyną bronią, jaką boer władać potrafi, jest strzelba. Myśliwstwo było od niepamiętnych czasów ich ulubionem zatrudnieniem, obecnie znajdują się oni bez wyjątku w posiadaniu angielskich gwintówek odtylcowych najlepszego gatunku i umieją ich zażyć znakomicie. W czasie ostatniej podróży po południowej Afryce bywałem często towarzyszem wypraw myśliwskich i miewałem nieraz sposobność podziwiania trafności ich strzałów. Strzelają tylko kulami. Ptaki średniej wielkości, np. koranty, biją z odległości 120 kroków, antylopy na 400 kroków a strzały dawane w gromadę trafiały jeszcze w odległości 800 kroków. Celują nawet dobrze w ciemności. Jeden z wołów należących do mego zaprzęgu zachorował na słabość, nazywaną tutaj *red water* i wlókł się za wozem przez trzy dni. Czwartego dnia pod wieczór popadł wół ten w szaleństwo, rzucał się na ludzi i zwierzęta a ponieważ okolica była zaludnioną, nie pozostawało nic innego do czynienia, jak pozbawić go życia. Wązki rożek księżyca przyświecał na zachodnim horyzoncie, ale noc była pomimo to bardzo ciemna. Mój towarzysz, młody boer transvaalski, uproszony o pomoc, przygotował strzelbę i czekał dość długo na sposobność, śledząc wzrokiem niespokojne zwierzę; gdy wół przystanął na chwilę spokojnie w odległości 40 lub 50 kroków, złożył się szybko i dał ognia a równocześnie ze strzałem biedne zwierzę padło na ziemię, jak kłoda i nie dało żadnego znaku życia więcej. Kula wpadła w otwór lewego ucha a wyszła z przeciwnej strony...

Każdy boer jest nadto od dzieciństwa oswojony z użytkiem konia. Nie lubią oni chodzić, i najmniejsze nawet odległości przebywają wierzchem. Ponieważ koni jest w kraju bardzo wiele, znałem bowiem boerów, co posiadali po trzysta, albo i więcej sztuk tych zwierząt, przeto ochotnicy ruszają na wyprawę wojenną tylko konno a oddziały takich konnych strzelców, chociażby nieliczne, są przy odpowiedniej taktyce bardzo niebezpieczne i przy sprzyjającym terrenie mogą całą armję powstrzymać w pochodzie.

Że nie brak im taktyki wojennej, przekonała najwymowniej ostatnia potyczka nad rzeką Ingogo w Natalu. Według sprawozdań angielskich bitwa rozpoczęła się około południa; boerowie ukazali sie konno, ale ponieważ w odległości 1,500 metrów padł pomiędzy nich granat, przeto zostawili konie w ukryciu i rozpoczęli ogień ze strzelb. Anglicy odpowiadali z armat, ale ogień boerów był tak gwałtownym, że obsłużenie armat bez przerwy było rzeczą niemożebną; żołnierz potrzebował się tylko wychylić, ażeby być natychmiast ugodzonym; jakoż wkrótce po rozpoczęciu walki zostali z wyjątkiem porucznika Parsona wszyscy oficerowie, kanonierzy, woźnice i konie ranieni. Armaty umilkły zupełnie na kilka godzin i rozpoczęły dopiero na nowo swą czynność, gdy przybył z pomocą oddział piechoty. Były one miejsce w miejsce pokryte białemi punktami, pochodzącemi od kul nieprzyjacielskich, a stanąć na chwilę przy armacie znaczyło tyle, co narazić się na śmierć niechybną.

Boerowie przybliżali się na 200 metrów, lecz nie uderzyli ani razu, cała zaś walka toczyła się w odległości 600—700 metrów. Ich taktyka była godną podziwu; poruszali się szybko od flanki do flanki i rozpoczynali ogień z miejsc, gdzie ich się zupełnie nie spodziewano. Gdyby angielska piechota była próbowała uderzyć na nich z bagnetem w ręku, ostatni żołnierz byłby poległ, zanimby miał czas dobiedz do nieprzyjaciela... Była to walka na strzelby, w użyciu których oddają boerom pierwszeństwo sami anglicy. Około dziewiątej wieczorem jenerał Colley dał rozkaz do odwrotu; był on bardzo trudnym, rzeka bowiem wskutek ulewnych deszczów nagle wezbrała, pomimo to manewr ten odbył się tak spokojnie, że boerowie go nie spostrzegli. Używali oni w tę porę wypoczynku, nie przypuszczali bowiem, ażeby armaty mogły przebyć wezbraną rzekę. Byli oni przygotowani do rozpoczęcia walki nazajutrz przed wschodem słońca

wa, iż tameczny *Prawnik* po długich cierpieniach padł martwy! smutna to illustracja odrętwienia naszego i zła przepowiednia dla innych publikacyj tego rodzaju...

Przed wprowadzeniem reformy, sądownictwo nasze było tak szerokiem ujściem dla nauki prawa, że brak poparcia dla druków mniej przerażał; adwokaci i magistratura posługiwały się komentarzami francuskiemi i to najzupełniej wystarczało, bo przewód sądowy był areną dyskusji, dawał pole do komentarzy i naukowej analizy.

Obecne postępowanie, aczkolwiek także kontradyktoryjne, ścieśnia zakres oracji obrończej, pozostawiając pismu sędziego żywioł rozbiorowy, czyli, że w jego naturze spoczywa żywioł więcej praktyczny; dodajmy, że po wprowadzeniu reformy urabianie się języka prawniczego na polu sądowem ustało.

W ten sposób jedyną ucieczką dla prawoznawców krajowych są płody literackie, a w szczególności czasopisma specjalne, w których stale znaleźć dla siebie mogą pokarm duchowy.

Zasługa tych organów polega na tem, iż nietylko czytelników obdzielają nauką, ale i produkującym ułatwiają pracę, drukując ich utwory i wynagradzając trudy.

Pismami temi, co przebyły złe czasy, są: *Gazeta sądowa* i *Bibljoteka umiejętności.*

Ten drugi organ za mało jest znanym krajowi, a jednak wielkie położył zasługi; poprzedni wydawca nie szczędził trudów i kosztu, aby pierwsze zawady usunąć i pismu powagę zapewnić.

Prócz kilku cennych przekładów, podał wyborne prace Hubego, Dutkiewicza i Holewińskiego; najzdolniejsi pisarze gromadzili się pod tym gościnnym dachem.

Dzisiejszy właściciel *Bibljoteki* poszedł tym samym torem; wydrukował: Nowakowskiego, Dunina i Okolskiego... czy te uczciwe, szlachetne zabiegi powołały nasz ogół do równomiernego uznania?

Musielibyśmy być niegrzeczni, chcąc odpowiedzieć na to pytanie.

Tymczasem publikacje nie mogą żyć bożą manną i potrzebują poparcia; o *Bibljotece*, powtarzamy, za mało u nas wiedzą, najlepszym tego dowodem, iż krytyka prawie o niej milczy.

Orędownictwo prasy prawniczej powinno leżeć na sercu linji obrończej oraz notarjalnej, złożonych z krajowców, których los rodzimej literatury interesuje.

Któż przyjdzie w pomoc naszym wydawnictwom, jeżeli nie ci, co mają najobfitsze do tego środki i najwięcej obowiązku?

Noblesse oblige.

Urzędnicy pozaetatowi w Anglji, Włoszech i Francji nietylko podtrzymują piśmiennictwo specjalne, ale i, sami produkując, dokładają do niego cegiełki; nie bądźmy od nich gorsi, zwłaszcza, gdy w obecnem położeniu chodzi nie o samą naukę, ale i utrzymanie przytułku dla języka...

Ad. N.

Z karnawału.

Minął jak parowóz w pełnym biegu...

A przez ciąg cały jego trwania pląsy nie ustawały, dopiero dzisiejsza północ wstrzymała je na prawdę.

Główniejsze wypadki z dorocznego szału notowaliśmy w naszej kronice, dziś chcemy rzucić okiem na niektóre etapy świetnego rozwoju zabaw, błyszczących szykiem i strojami.

Przedewszystkiem systemat!

Grupując wieczory podług ich charakteru, znajdziemy przeróżne typy, zaczynając od wielkich zebrań, aż do rodzinnych i dziecięcych balików.

Piwo bawarskie i szampan, pekefleisz i bażanty stanowiły zaczarowany krąg, w którym dynamiczne przyjęcia rozszerzały się lub skracały w miarę możności.

Po za wystawą jednak uderzają inne okoliczności a mianowicie sfery towarzyskie, rodzaj balów i narodowość uczestników.

W zabawach rzeczonych przyjmowały udział w tym roku wszystkie stany, co się rzadko zdarza...

Dobroczynność, jak zwykle, bywała silną podnietą.

Ostatnie dni stanowiły apoteozę w tym kalejdoskopie.

Mieliśmy bale z teatrem amatorskim, i widowiska z zabawami tańcującemi, wieczory klubowe, hasanki pensjonarek, rozumie się z deklamacją i śpiewem, w końcu teatr amatorski w seminarjum, rzecz prosta, bez maszkary...

W sobotę, jeden z obywateli miejskich wydał bal okazały z teatrem... niemieckim.

A chacun son goût.

Z tej zasady miło nam zaznaczyć, iż jedna z rodzin izraelskich odmówiła przyjęcia udziału w tej uroczystości, tłómacząc się, iż zwykła szukać przyjemności tylko w polskim teatrze.

W „Harmonii" również w sobotę zadźwięczała słowiańska, sympatyczna dla nas gwara.

Byli to czesi, zebrani w miejscowem kółku, którzy bawili się do dnia białego, tańcząc prócz kosmopolitycznych kadrylów i polek, „besedę", „welenkę" i „straszaka".

Objaśniamy, iż pląsy te wykonywają się na tempo polki, będącej pochodzenia czeskiego.

Nazajutrz odbył się bal świetny kostiumowy u hr. R., w poniedziałek okazały wieczór u br. Medema, wreszcie wczoraj na zakończenie u ordynatów hr. Zamoyskich.

Już o godzinie 5 przed wieczorem zajaśniały światła w pałacu „błękitnym" przy ulicy Senatorskiej.

Towarzystwo złożone przeszło z 200 osób zebrało się w salonach na górce.

Damy i panowie byli w kostjumach.

Pomiędzy strojami uderzały ubrania staropolskie i francuskie z czasów Ludwikowych.

Tualety balowe odznaczały się gustem i skromnością.

Bal zaszczycił obecnością swoją jenerał-gubernator z małżonką.

O wpół do szóstej rozpoczęto pląsy, przerwane o wpół do 9-ej zaproszeniem na obiad, który zastawiono w dolnych salonach.

Powstanie od stołu było hasłem do wznowienia zabawy, przerwanej z uderzeniem północy...

Lewandowski, *heros* karnawałowy, pracował i tu od piątej niezmordowanie.

Młodzież, wynagradzając jego trudy, ofiarowała mu przed mazurem brylantowy pierścień z napisem „za karnawał."

Tańczyło 60 par.

Bal rozpoczęto walcem.

Pomiędzy obecnemi znajdowało się kilku przedstawicieli prasy i artystów.

Tak się skończył karnawał r. 1881.

Vivat sequens!

***

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W sferach prawniczych krąży pogłoska, iż w tych dniach rozstrzygniętą zostanie kwestja rozszerzenia atrybucyj sądów pokoju i gminnych w Królestwie; wiadomo, iż zakres juryzdykcji instytucyj pokojowych w Królestwie jest znacznie mniejszy aniżeli w Cesarstwie.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w kilku zarządach kolejowych wynikła kwestja obniżenia opłaty za przejazd dla robotników i wyrobników; ma to zastąpić wprowadzenie czwartej klasy; czy jednak pomysł ten będzie praktycznym?...

= Departament poczt zawiadamia, iż w miasteczkach Wiekszniach i Bejsagołach, w gub. kowieńskiej otworzono przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

= Jak się dowiadujemy z *Praw. Wiest.*, Najjaśniejszy Pan zezwolić raczył na otwarcie, na uczczenie 25-letniej rocznicy jego panowania, szkoły dwuklasowej miejskiej w Piotrkowie na koszt miasta; szkole tej nadane ma być miano „Aleksandrowskiej".

= W dniach 8, 9, 11 i 14 marca r. b., podług nowego kalendarza, w rządzie gubernjalnym radomskim odbywać się będą licytacje na utrzymanie w ciągu roku 1881 w porządku dróg szosowych gubernjalnych, tudzież ich naprawę wraz z mostami, czego koszta obliczono na rs. 66,675 kop. 26.

= Z Młodzieszyna, pod Sochaczewem, w gub. warszawskiej, donoszą, iż tamże ukazał się ostry tyfus. Chorych ma być kilkadziesiąt osób. Pomocy żadnej dotąd niema.

= Księgosusz ustał w gminie i wsi Młociny, gub. warszawskiej.

= P. ober-policmejster m. Warszawy w rozkazach swoich do policji wykonawczej przypomina rozporządzenie wzbraniające urządzania loterji, ogłoszeń o loterjach zagranicznych i sprzedaży biletów bez zezwolenia rządu; ponieważ od pewnego czasu dostrzegać się dają naruszenia tych przepisów szczególniej między biedniejszą klasą ludności, przeto policji poleconem zostało, aby zwracała baczną uwagę na trudniących się tym przemysłem.

---

a korespondent *Standarda* utrzymuje, że walka ta byłaby się skończyła zupełną porażką i rozbrojeniem wojsk angielskich.

W kraju takim, jak południowa Afryka, największa trudność w prowadzeniu wojny spoczywa w zaopatrzeniu wojska w pożywienie i amunicję. Położenie anglików jest pod tym względem o wiele korzystniejsze, bo wszystkie prowjanty, nawet siano i obrok dla koni, otrzymują wprost z Anglji, a mając tyły wolne, mają i przywóz tychże zapewniony. Potrzeby boerów są znacznie mniejsze, konie ich bowiem i woły nie znają innego pożywienia, oprócz trawy stepowej, a ludzie przywykli wogóle do życia skromnego umieją się ograniczać; ale i zaopatrzenie i tych skromnych potrzeb jest dla większej gromadki połączone z wielkiemi trudnościami, bo góry Kwatlamba są bardzo słabo zaludnione, mieszkańcy ich trudnią się prawie wyłącznie chowem bydła, zboże sieją tylko na swój własny użytek, a na przednowku częstokroć sami u drugich go szukają. W obecnym przypadku trudność położenia powiększa znacznie ta okoliczność, że boerowie mają za plecyma swojemi kolumnę półkownika Wooda, która, odciąwszy im dowóz żywności z Transvaalu, może przymusić ich do zaniechania walki. Ten sam skutek może wywrzeć brak amunicji.

W obecnej chwili wojska angielskiego w Transvaalu jest bardzo mało, gdyż oprócz oddziałów zamkniętych w Pretorji i Standartonie znajduje się tam tylko ruchoma kolumna pułkownika Wooda. Główna akcja odbywa się na terrytorjum angielskiem, w Natalu, u stóp gór Kwatlamba, czyli Drakensberg. Góry te biegną równolegle do brzegów morza indyjskiego, oddzielają Natal od Transvaalu a główny ich grzbiet, wysoki na 6,000 do 7,000 stóp, jest najważniejszą linją strategiczną w tej części Afryki, jest np. tem, czem były Balkany w czasie ostatniej wojny z Turcją. Dwie tylko drogi prowadzą przez te góry; południowa przez wąwóz nazwany Van Reenens Pass i północna przez siodło Laingsnek, położone nad kraalami naczelnika Tola Sizwe. Ponieważ pierwsza z nich przecina znaczną część kraju Oranje i bez naruszenia jego neutralności użytą byćby nie mogła, przeto główne siły wojujące są zgromadzone na trakcie północnym; anglicy mają w swem posiadaniu przestrzeń od miasteczka New Castle po rzekę Ingogo a boerowie są rozmieszczeni w górach, do których bronią przystępu. Gdyby się anglikom udało sforsować tę linję, to tem samem Transvaal znalazłby się w ich posiadaniu, bo od grzbietu gór równa, otwarta, wygodna droga prowadzi do samej Pretorji. Takie też znaczenie miała potyczka nad Ingogo, ale wykazała ona zarazem, że zadanie to nie jest tak łatwem do spełnienia. Odległość rzeki Ingogo od kraalów naczelnika Tola Sizwe nie jest wielką, ale droga wije się bezustannie po stromych górach i przebywa kilka głębokich jarów. Gdy zwiedzałem tę okolicę w lutym 1880 roku, była ona okropnie przez deszcze zniszczoną, tak, że pochód wojsk angielskich po tej drodze mógłby się odbywać bardzo powoli i to w ogniu nieprzyjacielskim. Ale jeszcze większą trudność przedstawiałoby sforsowanie samego grzbietu, nachylenie bowiem boku, po którym droga wznosi się w górę, jest tak znaczne, że wozy i armaty tylko z podwójnym zaprzęgiem wołów (30 sztuk) mogą postępować naprzód, a każde ubite bydle powstrzymuje w pochodzie całą kolumnę. Pozycja ta może być wziętą jedynie przez piechotę, z bagnetem w ręku, a do tego armja atakująca musi być przynajmniej pięć razy liczniejszą od odpierającej. Z ilości posiłków wysłanych ostatniemi dniami z Anglji do Natalu (razem około 2,000 ludzi) możnaby wnosić, że anglicy albo nie mają jasnego wyobrażenia o trudności zadania, albo nie biorą rzeczy na serjo.

Gdy przed dwoma laty była na tem miejscu mowa o kafrach, jako stronie wojującej, autor tego opowiadania pozwolił sobie objawić swoje mniemania o prawdopodobnym wypadku wojny w kraju Zulu i doczekał się tej przyjemności, że przepowiednia jego co do słowa się ziściła! Gdyby go obecnie zapytano, jaki będzie koniec wojny z boerami, znalazłby się w trudniejszem położeniu, klucz bowiem do rozwiązania tej zagadki nie znajduje się w Afryce, lecz w Europie. Jeżeli uda się boerom poruszyć przeciw anglikom kafrów transwaalskich, nad czem od zaboru kraju bezustannie pracują, to wojna przybrałaby rozmiary takie, jak z Keczeweyem, pociągłaby za sobą nadzwyczajne i nie dające się w przyszłości powetować wydatki, anglicy zaś staraliby się o jej zakończenie tylko dla uratowania honoru wojskowego, gdyby mieli wolne ręce, ale te krępuje im sprawa afganistańska, ewentualna wojna z aszaułami, niepokoje w Irlandji a przedewszystkiem opinja powszechna w samej Anglji. Obietnice wielkich korzyści, mających wyniknąć z zaboru Transvaalu, dotąd się nie ziściły; okoliczność tę wyzyskuje bezustannie na swą korzyść opozycja i gdyby jej się udało zwalić obecne ministerjum, to postarałaby się przedewszystkiem o zmianę polityki kolonjalnej, a wówczas Transvaal odzyskałby swoją niepodległość.

Dr Antoni Rehman.

= Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami członkom swoim na rok bieżący wydał bilety czerwonego koloru; policja otrzymała polecenie, aby tylko osoby posiadające takie bilety uważała za członków Towarzystwa i żądania ich spełniała.

= Na zasadzie przepisów Najwyżej zatwierdzonych dnia 1-go października 1876 r. ustawy komitetu do spraw Królestwa polskiego p. Lew S. „za niewłaściwe i naganne postąpienie w miejscu publicznem“ — skazany został przez władzę policyjną na karę pieniężną w ilości rs 10.

= Jutro o godzinie szóstej wieczorem w sali posiedzeń warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się zebranie zaproszonych obywateli w celu obmyślenia środków podtrzymania wielu instytucyj zostających pod opieką Towarzystwa.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś dla abonentów lit B. nr 11 „Fra-Diavolo“ z Naudinem.

* Rezultat głosowania w Towarzystwie muzycznem wypadł jak następuje:

Na członków komitetu:

pp. Zygmunt Noskowski (głosów 84), Stefan ks. Lubomirski (81), Juljusz Stattler (78), Władysław Górski (75) i Erazm Nowakowski (70).

Do delegacji rewizyjnej:

pp. Robert Wolff (83), Jan Paweł Wolff (71), Gustaw Roguski (63).

* Z powodu nieprzewidzianych okoliczności zapowiedziany na jutro koncert p. Lewity, na dni kilka odłożony został.

= Na sposoby biorą się...

Rozmaitym osobom w ostatnich czasach doręczane były zawiadomienia prywatne o nadeszłych jakoby dla nich koleją towarach i pakunkach.

Rozumie się najczęściej człowiek przynoszący podobne zawiadomienie dostaje parę groszy „na piwo“...

Otóż to „na piwo“ jest głównym i jedynym celem owego zawiadomienia.

Towary ani pakunki żadne nie przyszły a interesant oprócz tych kilku groszy traci napróżno czas chodząc na kolej daremnie.

Z tego też powodu dyrekcje dróg żelaznych przypominają, że o nadeszłych transportach krajowych ekspedycja nie zawiadamia wcale interesantów, o transportach zaś przybyłych z zagranicy zawiadamia urzędownie, na blankietach drukowanych, pieczęcią i podpisem opatrzonych i przez woźnego kolei doręczanych.

Wszelkie więc zawiadomienia prywatne są poprostu fałszerstwem.

= Gość.

Ciekawy gość zjawi się wkrótce w Warszawie...

Jest to... wrona gadająca.

Ukształcenie swoje filologiczne odebrała ona w Nowej Zeelandji.

Mówi po angielsku bardzo płynnie, umie mnóstwo frazesów a wyraża się czysto brytyjskim akcentem.

Po polsku wyuczyła się tylko jednego wyrazu „Stasio.“

Szczeka przytem jak pies, a udaje głos psi do złudzenia!

Wiezie tę wronę do Warszawy p. Stanisław Żaba, syn słynnego podróżnika, który ją nabył w Nowej Zelandji od negra, pierwszego jej nauczyciela.

Gość ten ma osiąść w ogrodzie Frascati, własności hr. Władysława Branickiego, gdzie obecnie znajduje się już spory zbiór ptaków.

Demostenes ów wroni ma pióra szaro-czarnej barwy z białemi plamkami na szyi.

Ptak to wielce pojętny i łatwo dający się oswoić a naśladuje głos ludzki wyraźniej aniżeli papuga...

= Kontrakty.

Tegoroczne kontrakty kijowskie nie odznaczają się dotąd ożywieniem.

Interesa idą opieszale głównie z tej przyczyny, że cukrownicy, wobec mającego się wprowadzić nowego systemu pobierania akcyzy od cukru, trzymają się wyczekująco, nie chcą ponosić żadnych wydatków i tem samem nie robią zamówień i obstalunków u wszystkich przemysłowców, fabrykantów i dostawców, którzy corocznie na czas kontraktów ściągają do Kijowa, licząc głównie na cukrowników, jako nabywców swego towaru.

Cukrownie tutejsze, a mianowicie na Podolu, porobiły wogóle bardzo dobre interesa.

Po największej części dały one po 25% dywidendy, a jedna z nich nawet, w Sobolówce, przyniosła 35%.

Na Ukrainie wydatek cukru z buraków był gorszy, ale różnicę w znacznej części wynagrodziły wysokie ceny produktu.

Największe zajęcie obudzają narady, jakie toczą się tu pod przewodnictwem delegowanego z Petersburga z ministerstwa finansów, hr. Rozena, a których przedmiotem jest właśnie nowy sposób pobierania akcyzy od cukru.

Wiadomo, że przyjętą została zasada obłożenia opłatą wyrobionego produktu — idzie więc tylko o obmyślenie, w jaki sposób zasada taka ma być w wykonanie wprowadzoną.

W naradach uczestniczą fabrykanci i właściciele cukrowni.

Cukrownictwo z Królestwa reprezentują dotąd dwaj dyrektorowie fabryk w Józefowie p. Wolf i p. Krauze w Dobrzelinie.

Z okolic bliższych Kijowa zaproszeni zostali do narad pp. Wł. hr. Branicki, hr. Czacki, Jaroszyński, Fudakowski i Mańkowski.

Warszawa i Królestwo Polskie dostarczyły ten sam co i poprzednich lat kontyngens kupców i fabrykantów; pomimo, że jak dotąd, interesa idą ospale, mają oni przecież nadzieję, że ku końcowi kontrakta się ożywią.

Jeden z przybyłych z Warszawy fabrykantów p. S. uległ tu smutnemu wypadkowi złamania nogi.

Nieszczęście to spotkało go przy wysiadaniu z niewygodnej kijowskiej dorożki.

Stan jego zdrowia znacznie się już polepszył i chory za kilka tygodni będzie mógł powrócić do Warszawy.

= Bal maskowy w Włocławku.

W dniu 26 z. m. odbył się w Włocławku na korzyść miejscowego szpitala bal maskowy, który udał się świetnie.

Sala hotelu „pod trzema koronami“ zaledwie pomieścić mogła licznych gości, z których wielu przybyło z okolicy.

Między innemi kostjumami odznaczały się ubrania kujawskie.

Mazura tańczono w 26 par, kontredansa w 60.

Bawiono się ochoczo do 7 rano.

Dochód, po potrąceniu kosztów, obliczają do 500 rubli.

= Oszustwo.

Z zamojskiego donoszą o ryzykownem oszustwie, spełnionem tam przez jednego z małomiasteczkowych spekulantów.

Znając lubowanie się ludku w złotych pieniądzach, jegomość ten sprzedał pewnemu nierozgarniętemu włościaninowi kilkanaście sztuk nowej błyszczącej dwukopiejkowej monety miedzianej za półimperjały...

Wziął więc w ten sposób po kilka rubli za każde dwie kopiejki.

Spekulacja ta jednak wydała się, sprowadzając niemiłe skutki dla przemyślnego spekulanta...

= Wypadki spalenia.

Z Kujaw donoszą nam o trzech wypadkach spalenia się ludzi, które to wypadki zdarzyły się ostatniemi dniami.

W dniu 23 z. m., we wsi Żyżewo (w powiecie włocławskim), pozostawiony w domu bez dozoru starszych czteroletni Józef Woźniak, zbliżywszy się do komina, zapalił na sobie ubranie...

Zanim z pomocą, na krzyk palącego się chłopca, przybył z dworu starszy brat, biedak był tak okropnie poparzonym, że w dwie godziny życie skończył.

D. 15 z. m. w nocy, we wsi Pścinnie (w powiecie nieszawskim), w jednym z domów włościańskich wynikł pożar.

W domu tym znajdowała się z małym dzieckiem chora włościanka, która wraz z niemowlęciem w płomieniach śmierć znalazła...

W dniu 10 z. m., we wsi Dziwa (w powiecie włocławskim), trzyletni chłopiec, syn włościanina Walentego Dolata, podczas nieobecności rodziców, znajdując się blisko ognia w piecu, zapalił się, w skutek czego wkrótce w męczarniach żyć przestał...

= **Wypadki.**

* W izbie przytułkowej przy kancelarji cyrkułu 7-go, wolskiego, umarł nagle nocujący tamże Antoni P., lat 33 liczący, dymisjonowany żołnierz.

Jak się zdaje przyczyną śmierci był nałóg pijaństwa, któremu się oddawał.

* Wypadki przejechania.

Icek S., powożący wozem, najechał na Krakowskiem Przedmieściu na przechodzącego Franciszka K., który uderzony dyszlem w głowę zraniony został silnie.

Bezprzytomnego odwieziono do szpitala.

Powożący dorożką woźnica na Nowym-Świecie przejechał przechodzącą kobietę.

Koła dorożki przeszły przez obie nogi nieszczęśliwej, raniąc ją ciężko.

Winny zbiegł.

* Kradzieże.

W domu nr 36 przy ulicy Ogrodowej z mieszkania p. Stanisława R. skradziono bieliznę i garderobę, oraz różne inne przedmioty.

Drzwi otworzono podrabianym kluczem.

Włościaninowi z pod Radzymina skradziono na Pradze wóz i konia, podczas gdy właściciel wstąpił na chwilę do sklepu.

Ze sklepu przy ulicy Żabiej pod nr 1 skradziono 18 parasoli jedwabnych wartości po 10 rs. każdy.

Na Nowomiejskiej pod nr 37c z mieszkania Szlamy M., przy otwarciu zamku i wyłamaniu drzwi skradziono różne rzeczy wartości rs. 229.

Emilji W. z kufra zamkniętego skradziono 120 rs. gotówką i dwie obrączki złote.

= Potworna zbrodnia.

W piątek ubiegłego tygodnia w Paryżu czternastoletni chłopiec Lemaitre zamordował sześcioletnie dziecko.

Zbrodniarz, który przyznał się do tego, że parę tygodni temu ukradł 200 franków, po spełnieniu morderstwa sam się oddał w ręce policji.

Myśl morderstwa nasunął mu jakiś romans, w którym wyczytał scenę podobną tej, w jakiej sam odegrał straszną rolę!

= Po pańsku...

Rasa miljonerów pozwalających sobie na wybryki nie wyginęła, przynajmniej w Ameryce.

Jeden z yankesów, znany bogacz, Bennet, wydawca *New York Heralda*, przebywa obecnie ze swoją żoną w południowej Francji, w Pau.

Otóż kilka dni temu wiedeński król tańców Johann Strauss odebrał od amerykańskiego obywatela depeszę, ażeby zechciał z orkiestrą przyjechać do Pau i grywał tam codziennie przez miesiąc wyłącznie dla obojga państwa Bennetów; przytem proszono go o zakomunikowanie warunków.

Wiedeńczyk zażądał sto tysięcy franków...

Dzięki tedy tej fantazji amerykańskiej damy, mieszkańcy Pau na cały miesiąc pozbawią wiedeńczyków jednej z ich znakomitości...

= Toth.

W lutym zmarł jeden z najpopularniejszych poetów na Węgrzech... Tóth Kálmán.

Pisał on wiersze ludowe, któremi dobił się takiego rozgłosu, iż nazwisko jego wszystkim ziomkom znane było.

Piosenki te śpiewano w salonie wykwintnym i w karczmie.

Powtarzali je starzy i młodzi...

Przyjaciele zmarłego przed laty kilku wyjednali mu krzesło w akademji.

Podczas głosowania hr. Palffy wystąpił z opozycją.

Dowcipny Eötrös zabił go jednem słowem:

— Kolega mniemasz, iż nasz kandydat jest za mało popularnym...

Totha obrano jednomyślnie.

Poeta razu pewnego grał w ruszla.

Partner jego nagle się zrywa... był to artysta teatru.

— Biegnę, tłómaczyć sztukę na mój benefis!

— Zostań, dam ci oryginalną.

I w ciągu nocy Toth napisał pierwszy dramat, ale podobno jedyny, bo do tego rodzaju nie miał upodobania...

Nazywano go, z powodu lirycznych utworów, „ptaszkiem niewieścim“.

Kiedy w 1860 r. dostał się do więzienia, ktoś napisał elegię p. t. „Ptaszek w klatce“.

Toth ostatecznie był dziennikarzem.

= Jeneralna próba.

Wiktorowi Hugo opowiadał ktoś, jakie przygotowują się owacje na dzień jego urodzin.

— W tem miejscu będą wawrzyny, tu wieńce a tutaj nieśmiertelniki...

— Dajcie pokój nieśmiertelnikom — odparł uśmiechając się sędziwy poeta — bo to by wyglądało na jeneralną próbę z pogrzebu...

= Propozycja.

Pewien młody człowiek, niezbyt bystrego umysłu, odwiedził Dumasa ojca na parę lat przed jego śmiercią i chcąc powiedzieć mu, że doskonale pomimo późnych lat wygląda, rzekł:

— Doprawdy, panie Dumas, mając pańskie lata chciałbym być takim jak pan!

— Możebyś się pan i teraz na to zgodził — odrzekł uśmiechając się Dumas...

= W popielec.

— W popielec wątłe panny stają się silnemi.

— Dlaczego?

— Bo dźwigają kloce..

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*

— W rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Makowieckiego i wigilję imienin ś. p. Kazimierza Antonowicza składamy rs. 3 na kościół w Irkucku i rs. 1 na pomnik Mickiewicza. Nabożeństwo odbędzie się w sobotę, o godzinie 9 tej w kościele św. Aleksandra.

— Od Z. Ż. rs. 100 na kościół w Irkucku.

Na kościół w Kursku:

Prenumeratorka rs. 2. — Wdowa kop. 50. — Za pośrednictwem redakcji *Tygodnika Illustrowanego* rs. 13 kop. 10.

— Na wpisy dla niezamożnych uczni: P. J. rs. 3. — J. C. rs. 3. — Pani Z. D. z dziećmi rs. 4.

— Dla nędzy wyjątkowej: F. K. rs. 1.—Teofila służąca za nieposłuszeństwo kop. 30.

— W rocznicę śmierci ś. p. A. W. rs. 1 dla najbiedniejszych.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 24 lutego.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
24	Wolska	Rudnicka Leok.	Wdowa, dzieci dr. 5.
4	Marszałk.	Kamińska K.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3, jedno chore.
35	Krochmal.	Walusiński Fr.	Wdowiec, dz. dr. matka stara.
5	Wielka	Krawczyk Aga.	Zawiana, mąż po ch., dz. 2.
1	Waliców	Sztejneber An.	Mąż chory, dz. dr. 3.
405	Brukowa	Kempka Fran.	Mąż ciężko chory, d. dr. 3.
13	Browarna	Talikowska F.	Wdowa, dz. dr. 3.
32	Solec	Świerczewska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 6.
11	Książęca	Gnieszczyk Ag.	Niewidoma.
243	Grochows.	Jaroszewski	Bez roboty, żona ciężko chora, dz. dr. 5.
52	Dzielna	Kałucka Hen.	Wdowa, wraz z matką chora, dz. dr. 3.
6	N.-Miasto	Leobert Marja	Mąż zmarł, dz. 4, jedno chore.
10	Rybaki	Więckowski	Wdowiec, bez roboty matka st.
9	Burakows.	Chann Olipja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
47	Gęsia	Szkudlińska	Lat 102.

— Protektorat jutrzejszego koncertu na rzecz instytutu w Nowej Aleksandrji przyjęły panie: Joanna z Ruckich Arkuszewska, z hr. Potockich Dowgiałłowa, z hr. Platerów Stanisławowa ks. Czetwertyńska, z ks. Golicynów Konstantowa Górska, z Janaszów Gutmanowa, Walentowa Garczyńska, z hr. Czackich Iżycka, z Łaskich jenerałowa Klawerowa, z Hauków Kosińska, z hr. Stadnickich hr. Józefowa Krasińska, z Zielińskich Leowa, z Horodeńskich Mazarakowa, hr. Eustachowa Ostrowska, z Zawiszów ks. Radziwiłłowa, Wilhelmina Rauowa, z hr. Krasińskich hr. Raczyńska, z ks. Golicynów hr. Rumerskich, z Epstejnów hr. Rzyszczewska, Leonowa Rakowska, Aleksandrowa Siedlewska, z hr. Baworowska Michałowa, hr. Starzeńska, Katarzyna z ks. Massalskich marszałkowa Starzewska, Natalja z Zalutyńskich br. Taube, Aleksandrowa Trylska, Anna Thonnesowa, Lucjanowa Wrotnowska, Franciszka Aleksandrowa Zarzycka, hr. ordynatowa Zamoyska, z Zaleskich Zawiszyna, Cecylja z Lubowidzkich Zaleska, z hr. Kwileckich Zawiszyna.

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 136 loterji klasycznej, ciągnienie 2 klasy tejże loterji odbędzie się w dniach 24 i 25 lutego (8 i 9 marca) r. b. w sali losowań Banku polskiego, począwszy od godziny 10-tej zrana, o czem urząd loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej wypłaconą będzie. — Naczelnik urzędu *T. Hertz.* Sekretarz *J. Wolski.*

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że otrzymawszy pozwolenie władz krajowych, urządzi podobnie jak w latach poprzednich szereg odczytów, mających się odbyć w ciągu Wielkiego Postu w sali ratuszowej w celu zasilenia dochodem z nich osiągniętym funduszów Towarzystwa, którego potrzeby przy całkowitym na 120 chłopców rozwoju Osady studzienieckiej i przy uwolnieniu z niej już kilkudziesięciu poprawionych, ale opieki jeszcze potrzebujących wychowańców, ciągle wzrastają i do prowadzenia dalszego tyle pożytecznego dla kraju zakładu znacznych bardzo wymagają funduszów.

Zaproszeni przez zarząd Towarzystwa raczyli udział przyjąć i przyrzekli wypowiedzieć odczyty pp.

Feliks Kucharzewski inżenier, redaktor *Przeglądu Technicznego*, pod tytułem: „O Jerzym Stephensonie“,

Wojciech hr. Dzieduszycki p. t.: „O Sokratesie i Platonie“,

dr Stanisław Smolka, profesor uniwersytetu krakowskiego, p. t.: „Niepoprawny ród“,

dr Józef Rostafiński, profesor uniwersytetu krakowskiego, p. t.: „Nowy zwrot w poezjach Asnyka“,

dr Kazimierz Morawski, profesor krak. uniw., p. t.: „Wymowa w starożytności“,

dr Paweł Popiel, b. profesor b. szkoły głównej, p. t.: „O związku ducha klasycyzmu z nowoczesną literaturą“.

dr Hubert Krasiński, „Pasożyty jako przyczyna chorób“ i

p. Sygurd Wiśniowski, p. t.: „Szkice z Ameryki“.

Bilety sprzedają się na miejsca numerowane w abonamencie na całą serję w kancelarji zarządu (Erywańska nr 1), codziennie od $12\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ godziny.

Cana abonamentu na wszystkie prelekcje:

W trzech pierwszych rzędach z boku i wprost katedry rs. 12, w następnych 10 rzędach rs. 6 kop. 60, w ostatnich tudzież na galerji pierwsze numerowane krzesła rs. 4 kop. 20.

O ile nie zostaną rozprzedane w abonamencie pozostałe bilety będą do nabycia na pojedyńcze lekcje, tudzież na miejsca stojące na dwa dni przed każdym odczytem w księgarni p. Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu do sali i na galerję.

Cena pojedyńczych biletów rs. 1, kop. 60, kop. 40 i bilety wejścia po kop. 20.

Przewodniczący *A. Białecki.* Sekretarz *S. Libicki.*

≅ Dnia 10 (22) lutego 1881 r. pobłogosławionym został związek małżeński w kościele parafjalnym w mieście Niemirowie, gubernji Kamieniec-Podolskiej między Juljanem **Fischer** majstrem wyrobów kotlarskich z Warszawy, a panną Emilją **Hoerchner** córką właściciela fabryki wyrobów metalowych Łuka-Barska na Podolu.

Związek ten pobłogosławić raczył Jks. Baumann przewielebny pastor miejscowy.

Błogosław im Boże! —4706—

≅ Ubiegłej soboty odbył się w kościele św. Józefa Opieki N. M. P. obrzęd zaślubin zawarty pomiędzy p. Marją Brühl, córką Marji z Ruchaczów i Władysława małżonków Brühl, a p. Władysławem **Cieślewskim**, urzędnikiem Towarzystwa kredytowego ziemskiego, pobłogosławiony przez Jks. Edmunda Cieślewskiego, prefekta szkół rządowych brata pana młodego. Artyści i amatorowie wykonali „Veni Creator“ i „Solo“ Troschla pod kierunkiem p. Franciszka Cieślewskiego, artysty opery, również brata p. młodego. 4733

≅ W d. 26 lutego b. r., t. j. w sobotę o godz. 6 po południu w kościele św. Jana w kaplicy P. Jezusa, pobłogosławionym został związek małżeński przez Jks. Bogdana, zawarty pomiędzy panną Wiktorją Domeradzką, córką Kaspra już nieżyjącego i Józefy małżonków Domeradzkich, a panem Stanisławem Żórawskim, obywatelem z gub. kaliskiej, po stosownem odśpiewaniu pień religijnych przez amatorów na miejscowym chórze państwo młodzi wraz z rodzeństwem i znajomemi przyjmowani byli przez matkę panny młodej.—Szczęść Boże młodej parze! 4738

— Do zarządu Towarzystwa okręgowego warszawskiego Krzyża czerwonego, wpłynęło do dnia 1 października 1880 r. do 1 stycznia 1881 r.: od urzędników dyrekcji naukowej warszawskiej rs. 2 kop. 25. od A. A. Stodulskiego rs. 3, od naczelnika powiatu radomskiego rs. 3 kop. 66, od naczelnika okręgu celnego kaliskiego rs. 32 kop. 91, od naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej rs. 5 kop. 80, od p. Wasilewa za znak Krzyża czerwonego rs. 2 kop. 75, od naczelnika gubernji radomskiej rs. 6, od zarządzającego warszawską izbą skarbową rs. 8, od zarządu powiatowego kieleckiego rs. 9 kop. 83, od p. T. Olszewskiego za znak Krzyża czerwonego rs. 2 kop. 75. Za takiż znak od p. O. Waligórskiego rs. 50, od prezydenta m. Kielc rs. 2 kop. 50, ze szpitala Aleksandrowskiego w Warszawie rs. 10, od zarządzającego warszawską rzymsko-katolicką kapitułą rs. 5.52, ze szpitala ujazdowskiego w Warszawie rs. 8 kop. 25, od przełożonego prawosławnej cerkwi w Kaliszu rs. 1 kop. 45, od będących w służbie przy kolei żelaznej terespolskiej rs. 47 kop. 40, od p. Bożenko za znak Krzyża czerwonego rs. 2 kop. 75, ze skarbonki organmistrzów rs. 2 kop. 5, od przełożonego cerkwi pakrowskiej rs. 1 k. 70, od J. Wrzepeckiego rs. 4 kop. 60, od naczelnika powiatu włocławskiego za znak krzyża czerwonego rs. 2 kop. 75, od przełożonego cerkwi w Łowiczu rs. 2 kop. 40, od nadzorcy 8-go okręgu zarządu akcyzy w Lublinie rs. 9. od naczelnika powiatu sejneńskiego rs. 8 kop. 62, od Protojereja Azbukina kop 65, od księdza Romanowskiego rs. 2 kop. 50, od zarządzającego komorą celną w Wierzbołowie za znak Krzyża czerwonego rs. 5 kop. 59. od zarządu gminnego ładzińskiego rs. 1 kop. 20, od naczelnika dyrekcji naukowej łomżyńskiej rs. 3 kop. 54. od będących w służbie przy szpitalu wojskowym w Ujazdowie rs. 30, od przełożonego cerkwi w Lechowie rs. 2, od naczelnika powiatu łowickiego rs. 1 kop. 2, z rządu gubernjalnego w Kielcach rs. 5 kop. 90, z komor celnych włocławskiej i kaliskiej rs. 24 kop. 91, od przełożonego cerkwi w Słupcy rs. 1, od przełożonego cerkwi Nowo-Aleksandryjskiej rs. 3, od przełożonego cerkwi w Częstochowie rs. 1 kop. 40, od zarządu powiatowego w Włocławku rs. 35 kop. 5, od przełożonego cerkwi w górnym Potoku rs. 3, od przełożonego cerkwi św. Trójcy w Warszawie rs. 7. od W. J. Krasewa rs. 5. od dziekana okręgu biłgorajskiego rs. 17 kop. 24, od 6-tej baterji 10-tej artyleryjskiej brygady rs. 1, od przełożonego cerkwi w Olkuszu rs. 4 kop. 75, od naczelnika powiatu w Miechowie rs. 76 kop 61 i pół, od F. J. Lewaszewa rs. 3, od przełożonego soboru katedralnego rs. 14, od naczelnika powiatowego w Miechowie rs. 32 kop. 32 i pół, wniosków od członków rs. 56; razem rs. 1128 kop. 90, a w połączeniu z poprzednim remanentem rs. 89,959 kop. 1. Z tej kwoty wydano rs. 1,559 kop. 20, pozostaje przeto rs. 86,991 kop. 42. Suma rzeczona składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 87,325 kop. 74, b) w złocie 14 dukatów (rs. 41 kop. 2), c) z gotowizny rs. 1,033 kop. 5.

Nekrologja.

† Dnia 4 marca r. b., to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Brzezińskiego,** mecenasa, odbędzie się msza żałobna o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —4815—

† S. p. Ignacy hrabia **Tarło,** b. sędzia pokoju okręgu piotrkowskiego, właściciel dóbr ziemskich w gubernji piotrkowskiej, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zakończył doczesne życie w dniu 28 lutego r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w dniu 4 marca, w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. Pochowanie zwłok odbędzie się w grobie familijnym przy kościele parafjalnym Bonkowa-Góra, w gubernji piotrkowskiej, o czem oddzielnie ogłoszonem będzie. 2—4655

† W d. 4 marca o godzinie **9 i pół,** w kościele św. Krzyża, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Olexińskiego,** b. jenerał-majora korpusu inżenierów komunikacji, za spokój jego duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza krewnych i znajomych. —4788

† Za spokój duszy zmarłego przed rokiem ś. p. Kazimierza **Ostrowskiego,** artysty-rzeźbiarza, odbędzie się w piątek, dnia 4 marca, jako w dniu imienin, o godzinie **10-tej** rano w kościele, św. Józefa obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza wszystkich życzliwych nieboszczykowi i znajomych. —4744—

† W dniu 4 b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kaplicy Matki Boskiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Dobrzańskiego,** b. kontrolera magazynu solnego na Solcu i obywatela m. Warszawy. —4832—

† W dniu 5 marca, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy **Heppner,** za spokój jej duszy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, na które strasznym i bolesnym ciosem dotknięci rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4759

† Dnia 4 marca r. b., jako w dniu imienin ś. p. Kazimiery z Słomkowskich **Gawrońskiej,** zmarłej dnia 23 listopada 1880 roku, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, na które stroskana rodzina zmarłej zaprasza znajomych i życzliwych. —4838—

† Za duszę ś. p. Józefy **Wierzbowskiej**, 1-go ślubu Kucharskiej, jako w 7-mą rocznicę śmierci, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Krzyża o godzinie **8-mej** zrana, przed Najświętszym Sakramentem, na którą córka zmarłej zaprasza rodzinę i życzliwych. —4816—

† Z powodu rocznicy imienin, przypadających dzisiaj w Popielec, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Amelji Heleny **Kuksz,** wdowy po konsulu austryjackim Cyprjanie Kuksz, odbędzie się dnia 4 marca o godzinie **11-tej** zrana w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, na które syn i synowa z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4789—

† Ś. p. Władysław **Tomicki,** obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 1 marca r. b., przeżywszy lat 41. Stroskani: siostra, brat i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 marca r. b., t. j. w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie do rogatek wolskich. Pogrzeb zaś odbędzie się w Sochaczewie, z miejscowego kościoła do grobu familijnego w dniu 5 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana. —4831—

† Ś. p. Marja z Walchnowskich **Siemońska,** po długiej chorobie przeniosła się do wieczności w d. 2 marca r. b. Pogrążona w smutku córka zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół na załobne nabożeństwo, odbyć się mające za duszę zmarłej w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 4 marca, t. j. w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —4835—

† Ś. p. Aleksander **Choromański,** drzeworytnik, w dniu 1 marca r. b. przeniósł się do wieczności; pozostały ojciec wraz z braćmi i siostrą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno na cmentarz powązkowski w dniu 4 marca r. b., to jest w piątek, o godzinie **2-giej** po południu, odbyć się mające. —4819—

† Ś. p. Antonina z Janczewskich **Ciszewska**, przeżywszy lat 63, po długiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostałe córki zapraszają przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 4 marca, o godzinie **2-giej** po południu. —4834—

† Ś. p. Maniusia **Skoryna,** córeczka Stefana i Laury z Bogdanów Skoryna, przeżywszy lat 2 i miesięcy 9, po długiej i ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków w dniu 1 marca r. b. Po tak bolesnej stracie pozostali stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 marca, w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski. 2—4742—

† Ś. p. Teofil **Jacobson,** maszynista drogi żelaznej tambowo-saratowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 1 marca r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 38. W głębokim smutku pozostałe osierocone dzieci i rodzeń-

stwo zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 b. m., to jest w piątek, o godzinie **2-giej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —4792—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go lutego. — Parnell złożył wizytę arcybiskupowi paryskiemu i został przez niego przyjęty.

× **Paryż** 28-go lutego.—Gazety ateńskie donoszą, iż wielka liczba koni zakupionych w Algierze przybyła do Piräus.

× **Paryż** 28-go lutego.— Pierwszy tegoroczny bal u prezydenta rzeczypospolitej wypadł nader świetnie. Liczba zaproszonych wyniosła 8,000 osób. Prezydent Grévy wystąpił bez orderów. Na balu znajdowało się ciało dyplomatyczne, cały świat urzędowy, wielu jenerałów i oficerów, oraz różne znakomitości.

× **Paryż** 28-go lutego.— Minister oświaty, Juljusz Ferry, w dzień 80 rocznicy urodzin Wiktora Hugo, wręczył mu wspaniałą wazę sewrską, z napisem: „*Le gouvernement de la République française à Victor Hugo 27 Février 1881*".

× **Madryt** 27-go lutego.— Rząd przywróci na mocy dekretu śluby cywilne, które Canovas zniósł dla katolików.

× **Londyn** 28-go lutego.—Do *Times*'a telegrafują z Aten: Władze tureckie w Janinie otrzymały rozkaz z Konstantynopola sprzedania w Epirze posiadłości należących do państwa i zgromadzenia jaknajprędzej rekrutów dla utworzenia korpusów baszybuzuków w liczbie 6,000 ludzi.

× **Londyn** 28-go lutego.—Zmarł tu zasłużony ekonomista angielski William Ellis.

× **Kraków** 28-go lutego.— Wczoraj zmarł w Zwierzyńcu proboszcz miejscowy ks. Eugenjusz Tupy, gorliwy opiekun szkół, ceniony tu wielce poeta czeski (pod pseudonimem Bolesław Jabłoński.)

× **Kraków** 28-go lutego.—Prezydent rady miejskiej złożył dziś marszałkowi Zyblikiewiczowi dyplom honorowego obywatelstwa m. Krakowa.

× **Petersburg** 28-go lutego.—Wczoraj w wielkim teatrze powstał pożar, który wkrótce ugaszono; popłoch między widzami był wielki.

× **Kijów** 28-go lutego.— *Kijewlanin* donosi, iż rewizja senatorska znowu podjętą została w gubernji czernihowskiej. Senator Połowcew udaje się w pierwszych dniach marca do Czernihowa. Onegdaj senator Połowcew odwiedził namiestnika Galicji, hr. Potockiego, i miał z nim dłuższą rozmowę.

× **Waszyngton** 27-go lutego. — Kongres uchwalił rezolucję upraszającą, aby rząd zaprosił państwa zagraniczne do wzięcia udziału w wystawie międzynarodowej nowojorskiej w 1883 roku.

Przegląd polityczny.

Telegram z Konstantynopola przyniósł pod datą 28-go lutego ogólnikową wiadomość o postanowieniach Wysokiej Porty w sprawie helleńskiej. Ministrowie czynni kilku dymisjonowanych członków gabinetu sułtańskiego przy współudziale wyższych oficerów, odbyli wielką naradę nad treścią i zakresem odpowiedzi, której przedstawiciele mocarstw traktatowych wyczekują od rządu ottomańskiego na swą ostatnią notę jednobrzmiącą.

W odpowiedzi tej mają być oznaczone koncesje, jakie Porta grekom uczynić zamierza poza temi, które raz już w okólniku swoim z dnia 3 października r. z. uczyniła.

Jako delegatów do dalszego prowadzenia układów z ciałem dyplomatycznem w Konstantynpolu zamianowano prezesa rady państwa, Serwera-baszę i byłego szefa sztabu jeneralnego Alinizama-baszę. Ci dwaj otrzymali pełnomocnictwo do układania się z przedstawicielami gabinetów europejskich.

Telegram ten o tyle jest ważnym, o ile najpierw świadczy o gotowości Porty do nowych ustępstw, a następnie przynosi wiadomość o posunięciu się naprzód układów i załatwienia koniecznych formalności przez zamianowanie reprezentacji rządu otomańskiego.

Mimo wszystko, układy zapowiadają się bardzo powolnym tokiem i zapewne nie tak bardzo na przyspieszenie sprawy nie wpłynie.

Depesza z Aten znów donosi o wizycie, którą ambasadorowi mocarstw złożyli p. Comundurosowi; oświadczyli mu przy tej sposobności, iż Porta żadnych nieprzyjaznych kroków względem Grecji nie podejmie, a zarazem zalecili rządowi greckiemu powstrzymanie się od wszelkich zaczepek.

Comanduros odpowiedział, iż Grecja życzeniom mocarstw podczas prowadzenia układów zadosyć uczyni, wszelako w tej tylko nadziei, iż Europa jak najspieszniej rozstrzygnie kwestję przeprowadzenia uchwał konferencyjnych.

Depesze z Londynu przyniosły znowu wieść Hiobową o armii angielskiej w Transvaalu. Jeneral Colley stoczył walkę z boerami, w której poniósł nową, okropną porażkę.

Podobno nawet według orzeczenia rannych sam dowódca zginął w tej fatalnej potyczce, a z wojsk jego zaledwie stu ludzi pozostało przy życiu.

Cios ten prawdopodobnie będzie najdotkliwszym, jeśli nie śmiertelnym dla anglików w Transvaalu.

Z buletynów urzędowych okazuje się, że walka musiała być zaciętą, rozpaczliwą i krwawą nadzwyczajnie. Anglicy zdobyli pozycję Spilzkop pod Laingseckiem, ale oddać ją musieli boerom i cofnąć. Bliższe szczegóły tej walki przyniosą nam zapewne korespondencje.

Z naszej widowni politycznej ważniejszych wiadomości niema.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręia.)

Londyn 28-go.—Izba lordów przyjęła w pierwszem czytaniu irlandzki bil represyjny. W izbie gmin Dilke odpowiedział na podwójne zapytanie, że nieprawdą jest jakoby twierdza Ruszczuk była reperowaną, lecz w każdym razie fortece naddunajskie nie zostały zniesione. Rząd bułgarski na wielokrotne napominanie odpowiedział, że mury fortecy są w stanie tak zdezelowanym, iż równa się to prawie ich zniesieniu. Zupełnego zniesienia nie przedsięwzięto dla braku funduszów. Anglja porozumiewała się z Austrją o wysłanie komisji dla zbadania prawdziwego stanu rzeczy.

Londyn, 28-go lutego w nocy. Izba gmin. O'Donnelt wnosi odroczenie rozpraw nad budżetem wojny. Wniosek 85 głoskami przeciw 18 odrzucony. Macan wszczyna dyskusyę nad urządzeniem magistratów w Irlandyi, która zajęła cały wieczór i przeszkodziła Childersowi przedstawić budżet wojskowy.

Ateny 1-go.—Wedle wiadomości z Janiny i Saloniki, kilka bataljonów tureckich wyruszyło do Albanji północnej. Przyczyną są niepokoje w Priwendzie i Nesköb.

Berlin, 1-go.—*Nat. Ztg.* dowiaduje się, że fakt istnienia układów z Watykanem potwierdza się, chodzi jednak o porozumiewanie się co do pewnych poszczególnych kwestyi. Obecnie toczą się układy w przedmiocie administracyi biskupstwa fałdajskiego.

Londyn, 1-go Marca. Generał Roberts mianowany następną Colleya jako głównodowodzący w Transwaalu a zarazem gubernatorem Natalu. Wyznaczono dla Transwaalu 2 pułki i 6 kompanii posiłków z Bermuda, Bombayu i Colombo. Z Balhumie donoszą o zamordowaniu agenta.

SZARADA.

Kto ma liczne *pierwsze*, to ma i *drugie trzecie*,
Całe ludziom konieczne na świecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Lubeka*).

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. styczeń 1881 roku.

1) Za przewóz 42,202 pasażerów	rs.	44,860 k. 22
2) „ „ 1,644,157 pud. tow.	rs.	115,841 k. 79½
3) Dochody różne	rs.	1,114 k. 48½
Razem	rs.	161,816 k. 50.
W m. styczniu 1880 r. było dochodu.	rs.	168,673 k. 88.
Zatem w styczniu 1881 r. mniej o	rs.	6,857 k. 38.
czyli na 4·07%.		

—4518—

Teatr Wielki.

Dziś: *Fra-Diavolo.*
Jutro: *Afrykanka* (ab. zawieszony).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Na jedną kartę.*
Jutro: *Złe ziarno.*

Teatr Mały.

Dziś i jutro: *Czartowska ława.*

Cena okowity z dnia 2 marca.
Burt. skład. wiadro rs. 6.97⁹, garniec rs. 2.27.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 3, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, kapusta.
Dnia 4 b. m., t. j. w Piątek: Grochówka, pieczeń, kartofle; makaron z serem na post.



SENATORSKA Nr 5. OKOPOWA Nr 7.

W najlepszych gatunkach przy natychmiatowej odstawie poleca

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. к4975

Któryby z Panów **Optyków lub Ślusarzy Mechaników** potrzebował

UCZNIA

do nauki, któren ukończył 4 klasy gimnazjalne w Galicji, zechce zostawić swój adres w kantorze Redakcji tegoż pisma pod literami E. W. к4866

к4830

Gospodyni

potrzebną jest na wieś do szycia i gospodarstwa.—Wiadomość w poniedziałek t. j. 7-go Marca, od godz. 11—4, przy ulicy Żórawiej pod Nr 21 domu, mieszk. 2, do pani Schürr.

к4812

Młoda Osoba,

zdatna **do prowadzenia sprzedażą** znajdzie zaraz stałe zajęcie w Fabryce Piór Strusich

Emanuela Sachs,

Tłomackie Nr 3.

Niżej podpisany uprasza wszystkich, którzy pozostawili **łyżwy do przechowania**, o odebranie takowych za zwróceniem kosztów najpóźniej **do dnia 10-go Marca r. b.**, gdyż nadal żadnej odpowiedzialności za takowe nie przyjmuję i wszelkich późniejszych reklamacji uwzględniać nie będę.

Juljan Mianowicz,
Nadzorca Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu.—Praga Nr 533. к4863

ZĘBY po Rs. 2,

najlepszym systemem Amerykańskim wprawia

M. H. Neumark,
DENTYSTA,
dawniej w domu Roeslera, obecnie **Nowy-Świat Nr 2.** к—4781

Brylantowy garnitur

do zbycia pod Nr 22 przy ulicy Ogrodowej, mieszk. Nr 8, od godz. 2 po połud. к4860

Zimowe, jesienne i letnie

Szlafroki Damskie od 2 rs.

Ubrania dla Panienek i Chłopczyków

po najtańszych cenach nabyć można, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19 domu, mieszkania 14**, w oficynie wprost bramy, na 1-m piętrze. к4801



Do sprzedania

Fortepian

к 4843

mało używany, fabryki Kerntopfa, za rs. 300, oraz **MASZYNA** do szycia, fabryki Wehlera i Wilsona, nowa, za rs. 30.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr domu 20, na 2-m piętrze od frontu; drzwi tuż przy schodach na lewo.

Do znacznej **Fabryki**, mającej renomę i powodzenie, żądanym jest

Wspólnik,

z kapitałem od 5,000 do 6,000 rsr. Gwarancja zapewniona.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. S. P. 8. к—4458

!!NOWOŚCI!!

wielce przydatne dla każdego

Samoświecące lichtarze i podstawki do zapałek,

rozmaitych form i ozdób, dające możność wchodzącemu chociażby do najciemniejszego pokoju spostrzedz natychmiast te przedmioty.
Cena **1-o Lichtarza** od rs. 2 kop. 50.
„ **Podstawki** „ „ 1 „ 50.

Wieczne ogrzewacze metalowe, bez użycia wody lub czegokolwiek innego, utrzymujące niezmienne ciepło od 8 do 15 godzin, co zależy od rozmiaru przyboru. Zastosowanie wielkie do pościeli, pod nogi, w podróży, w kościele, na polowaniu i t. p.
Cena **Ogrzewacza** kieszonkowego
z opisem . . . . . od Rs. 1.
„ różnych form i objętości . . „ „ 2.

Wyłącznie nabyć można
w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

„Erlich i Wittig",

Nowy-Świat Nr 59,
w domu gdzie fotografia Brandla. к4702



Najmodniejsze

PARASOLKI

damskie na letni sezon, otrzymał

B. GRÜDIGER,
na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy,

oraz **bieliznę** damską i męzką, różne **koronki, krawaty, fryzy, żaboty, fiszutki.** Poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych. к4500—

Turbot, Sole, Homary i Ostrygi,

nadchodzą codziennie do Restauracji **«Alexandre»**, nad Handlem Win Simona i Steckiego, wprost Saskiego placu, tamże

Bliny

codziennie, a przez czas trwania Postu Wielkiego **Stokfisz po kapucyńsku** i **wszelkie** ryby inne wydawane będą. к4774

Zaszczycone złotemi medalami,

przyjmujemy do Haftu

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach złotem, srebrem i jedwabiami, herby, jakoteż roboty kościelne, stuły, ornaty, z pierwszej ręki.—Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. к—4239—3—6

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych związków, dozwolone zostały na zasadzie ogólnych praw handlu.

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 47,

KORYZARYNA

(CORYZARINE),

środek od kilku lat doświadczony, przynoszący ulgę w katarze
Każde pudełko opatrzone jest naszem podpisem.—Cena 30 kop.
Sprzedaż we wszystkich aptekach w kraju i w składach materjałów aptecznych. к-4210

к—3277

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski.**

Nowość pierwsza w Warszawie.

Fabryka parowa Szląska do czyszczenia pierzy i puchu, wsypek, oraz Skład Główny nowych pierzy i puchu zwyczajnego i edredonowego. Fabryka przyjmuje do darcia pierza. Ceny nizkie i **stałe.—Żabia** Nr 3 lub też Przechodnia Nr 4.—W razie życzenia posyła się po takowe z fabryki i odstawia do domu Szanownym Kljentom. к—3399

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji w Nałęczowie,

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje prząśne).

Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.—W tym roku w Nałęczowie będzie **znacznie więcej pokoi** mieszkalnych dla gości i będzie się udzielać kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną.**—Bliższe informacje o dniu otwarcia, warunkach pobytu i lekarzach kierujących kuracją, będą w swoim czasie podane przez pisma, obecnie zaś wiadomość można powziąć na miejscu, lub listownie adresując do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska). к—3684



Warszawsko-Berlińska Fabryka Krawatów.

Na sezon wiosenny przysposobiliśmy znaczny dobór nowości i sprzedaż takowych, rozpoczęliśmy tak u nas w fabryce jak i w naszych 24 filjach. — Jako szczególną nowość, polecamy nasze

Warszawskie Szmizetki spacerowe

z fotografiami, które odznaczają się wysoką elegancją i tą praktycznością, że dają się nosić na wszystkie strony.
Cena szmizetki (Krawatu), z fotografją rs. 2 kop. 10,—bez fotografji rs. 1 kop. 60.

PELTIN i S-ka.
к—4424 **11. Dzika 11.**

Od rs. 6 dobry

REWOLWER

sześciostrzałowy,
w Zakładzie Jakóba Pik,
ulica Miodowa Nr 497a. к—4045

SZAFY KASSOWE



ogniotrwałe
w wielkim wyborze,
znajdują się
w Składzie Machin

A. MUSZYŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.
CENY NIZKIE. к—3940

к4423

Do sprzedania:

Łóżko podwójne z materacem na sprężynach za umiarkowaną cenę.
Tamże do sprzedania **Kolebka francuzka** prawie nowa i wcale nieużywana **na resorach**, atłasem wyścielana.
Wiadomość, **Złota Nr 3**, stróż wskaże.

Potrzebnym jest od **Wielkiejnocy na Krakowskiem-Przedmieściu**

SKLEP

średniej wielkości, ze skromnym lokalem, lub przynajmniej z jedną stancją mieszkalną. — Wiadomość proszę dać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. U. R. 12. к—4470

Potrzebnym jest

LEKARZ

do m. **Poswola,** Kow. gub., mającego ludności 4 tysiące i okolicę zamożną.—Wiadomość na miejscu w Aptece. к—4217

Rs. 25 nagrody

otrzyma ten, kto odniesie lub da znać, gdzie się znajduje **Woreczek podróżny,** damski, z czarnej lakierowanej skóry, okuty w najzylber, pozostawiony d. 28 Lutego wieczorem o godz. 7½ w dorożce. Wewnątrz biżuterja damska i różne drobiazgi. Dorożkarz poszukiwany.—Wiadomość na ulicę Chłodną Nr 6, mieszkania Nr 9. —4731—к

Sprzedaż Tryków.

Niżej podpisani przybędą do Warszawy dnia 3 Marca z transportem Tryków, z renomowanej i na wielu wystawach nagrodzonej owczarni zarodowej czesanki Galman, należącej do Jego Ekscellencji Ministra von Puttkamer'a. Zamieszkają w Hotelu Lipskim. Dla Właściciela owczarni nastręcza się zatem jak najlepsza sposobność. 4642к

Leinweber & Dörschen.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania w mieszkaniu **Redlicha,** Zielna Nr 17, mieszkania 6,

Różne Sztychy Rytowane

przez Redlicha jako też prasa do drukowania i do litografowania, szafy do sukien i bielizny z orzecha amerykańskiego i mała lodownia pokojowa, wszystko za bardzo nizką cenę. к—3771

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto Srebro i Drogocenne Kamienie, tak na stopienie, jakoteż i do użytku.

HENRYK JUWILER,
59, Nowy-Świat 59,
oficyna lewa, 1-sze piętro. к4359

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 1 marca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	150	157
	średnia	128	142
	ordynaryjna	110	—
Żyto	wyborowe	132	134
	średnie	124	131
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	103	116
	średni	75	94
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	105	108
	średni	87	98
	ordynaryjny	—	—
Groch		95	114
Gryka		102	113
Kasza jaglana	wyborowa	135	150
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 3 marca 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	47.10	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.58½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.15	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	91.80	—.—
„ „ „ „ III	91.45	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	—.—	—.—
„ „ m.	—.—	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.80	—.—
II „ „ rs. 100	92.80	—.—
III „ „ rs. 100	92.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	296.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	304.
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	290.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	165.	163.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponow:
Od Listów Zastawnych 4% k. 77⅘.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 97 1/10.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 209 7/10.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 168 1/10.
Od Listów Likwidacyjnych k. 101 1/10.
Od obligów skarbowych k. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —.
„ „ „ II emisji k. —.

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odswieża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

к—4811

EMANUEL SACHS.

PRZEJAZD 9.

KĄPIELE POD „RUSAŁKĄ"

i Prysznic hydropatyczny,

otwarte od 8 rano do 10-tej wieczorem i w Niedzielę do południa. к—4802

Przejazd 9.

OSTATNI MIESIĄC

WYPRZEDAŻY TOWARÓW BŁAWATNYCH,

po cenach jeszcze bardziej zniżonych,

a mianowicie:

Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3.50) . . .	Rsr.	2.40	kop.
Aksamit Lyoński czysto jedwabny (wartości rzeczywistej rs. 6.25) . . .	„	4.20	„
Materje czarne (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od .	„	1.05	„
Materje kolorowe (rzeczywistej wartości rs. 2) . . .	„	1.25	„
Materje w paski lyońskie (wartości rzecz. rs. 1.50)	„	1.05	„
Atłasy kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1.10) . .	„	— 75	„
Satin Merveuilleux czarny (wartości rs. 2.70) . .	„	1.80	„
Satin turque czarny (wartości rzeczywistej rs. 4) . .	„	2.50	„
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.20), od . . .	„	— 95	„
Kaszmiry białe francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od . . .	„	1.10	„
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzecz. rs. 1.10)	„	— 70	„
Grenadiny czarne i białe (wartości rzecz. rs. 1.20)	„	— 80	„
Armury wełniane 3/4 szerokości na paltociki . . .	„	1.65	„

Oprócz wyżej wymienionych towarów, znajdują się na składzie: wielki wybór materjałów fantazyjnych, modnych, francuzkich, do przybrania sukien i kapeluszy, oraz Wstążki czarne rypsowe.

Senatorska, tuż przy figurze Św. Jana, Plac Resursy Kupieckiej, Nr 28, w bramie na dole.

к—4845

Pierwsze koncesjonowane Biuro

dla Incassa dokumentów pieniężnych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3), przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne poterminowe do realizacji, a mianowicie: weksle, rewersa i rachunki kupieckie.—Sprawy w Sądach z oddanych dokumentów do inkassa, wrazie potrzeby przeprowadza swoim kosztem. — Mając rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie interesa w zakres incasso wchodzące, tak na całe Cesarstwo jak i na Królestwo. — Biuro otwarte od godziny 9 rano do 2 i od 5 do 7 w wieczór. к—3811

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Męzkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincentol.** к28553—

MAGAZYN

EDWARDA LOTH,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

WYPRZEDAŻ COROCZNA

wysortowanych **Kapeluszy filcowych, słomkowych i fantazyjnych,** z ubraniem i bez tegoż, jakoteż **Kwiatów, Piór** i innych do mód służących artykułów, **po cenach niżej kosztu, od 1 do 10 Marca.** к—4433

к—4829

Handel Win i Delikatesów

JÓZEFA FURWIN,

ulica Miodowa Nr 16,

poleca przez cały post każdodziennie **Stokfisz i inne Ryby** na gorąco lub zimno: Kawior świeży, Łosoś wędzony, Minogi Elblongskie, Sardynki, Śledzie, Makrelle marynowane, Sielawy Augustowskie i inne Konserwy. Porter, Piwo Angielskie i Wina w wielkim wyborze.

WINIARNIA WĘGIERSKA

Juljana Zahorskiego,

Marszałkowska, róg Siennej.

Na zbliżający się Wielki Post poleca: **Kawior** najlepszy po cenie Składu N. Szyrokowa, **Sielawy Augustowskie, Thon marynowany, H'Omary, Łososia** marynowanego i w galarecie, **Helt** rybę morską, **Węgorza** w galarecie, **Sardynki** różnych Domów, **Śledzie** wędzone **łososiowe, Uliki, Pocztowe** królewskie. **Śledzie marynowane** na sposób węgierski, smacznie przyrządzane, **Serdele, Makrelle, Fisch-Roulade** i t. p. **Sery rozmaite, Śliwki** komputowe i gruszki, **Wina** znanej już dobroci węgierskie i wszelkie inne, **Likiery** najrozmaitsze zagraniczne. Przy handlu otwartą została filja **Składu głównego Piwa Drozdowskiego** w 4-ch gatunkach, jedyna wtych stronach miasta. к—4501

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny

Nr 21,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

к—20761—

Do sprzedania

80,000 łokci kwadr. PLACU

na samej stacji

PRAGA NADWIŚLAŃSKA,

w punkcie komunikacji 5 odnóg kolei, od strony rogatek Petersburskich.—Wiadomość od godz. 4 do 5, Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 10.

к—2762

Interes barzo korzystny

w m. powiatowem **Łukowie,** przy Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej, jest do odstąpienia zaraz handel rozmaitości, od kilkunastu lat bardzo dobrze prosperujący, jako jedyny w mieście chrześcijański, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość na miejscu w Cukierni p. Chatkowskiego. 4253к

Poszukuje się zaraz, od Wielkiejnocy lub najpóźniej od Ś-go Jana

Mieszkania

złożonego z 10 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni. — Oferty uprasza się nadsyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń Senatorska 23, pod lit. J. R. к—4431

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 18 Февраля (2 Марта) 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 49.

Dnia 2 marca 1881 roku. — *Środa.* — *Dnia 18 lutego (2 marca) 1881 roku.*

NA MIESIĄC MARZEC
Święty Józef.

Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności. Zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności, z przydaniem na cześć jego ćwiczeń pobożnych i modlitw przez ks. **Prokopa kapucyna**. Cena egzemplarza kop. 30. Do nabycia w księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, oraz **Filii** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. D—4585

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom, literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone,

Nr 9

zawiera:

Dr. Teodor Tripplin.—Dr. Stanisław Chomentowski.—Wbrew opinji. Powieść obyczajowa, przez Stanisława Grudzińskiego.—Ślepota barwna.—Zarys Kanady, przez Sygurda Wiśniowskiego.—Nowe objawy spirytyzmu -Pogadanki Ludwika Przysieckiego.—Warszawa i Kraków, z pozostałych prac Juljana Bartoszewicza.—Ks. Franciszek Ksawery Malinowski, (dokończenie).—Objaśnienie ryciny. Złote listki.—Rozmaitości, (Rzeczy społeczne). Literatura i nauka.—Wynalazki i odkrycia. Statystyka.—Podróże i etnografja.—Różne.—(Nekrologja).—Kronika Polityczna.—Bibliografja.—Zadanie konikowe Nr 75.—Zadanie szachowe Nr 107.—Od wydawcy.—Ryciny: Dr Teodor Tripplin.—Dr Stanisław Chomentowski.—Szczepienie ospy.—Z obrazu A. Hornemana.—Grajek. Rysował J. Myszkowski.—Dodatek: Zbieg. (La Fugitive) powieść Juljusza Claretie. (arkusz 13). Na żądanie wysyła się **Prospekt** i Nr na okaz, bezpłatnie. 4556D

W Księgarni Ł. J. Szapira

nabyć można każdego czasu:

1. „Syder“ w hebrajskim tekście, z francuzkiem tłomaczeniem, ładne wydanie paryzkie Cena egz. bez oprawy rs. 3, z oprawą rs. 4.
2. Syder z ruskiem tłomaczeniem Hurwicza, bez oprawy rs. 1 kop. 20, z oprawa rs. 2.
3. Początkowa nauka języka hebrajskiego Muszkata, po polsku objaśniona kop. 25.
4. Wykład korzystny języka hebrajskiego z tłomaczeniami na język polski, przy wykładzie prawideł gramatycznych, podług metody Auna, ułożył A. Szwarcenberg, w oprawie, z wstępem kop. 50.

Hebrajskie katalogi dodają się **kupującym** bezpłatnie. Księgarnia Ł. J. Szapiry na Nalewkach Nr 24. dom. p. Feinkinda. 4305D

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje do wiadomości, iż licytacja na sześcioletnie wydzierżawienie trzech sklepów w gmachu szpitala św. Rocha w Warszawie, odbędzie się przed tąż Radą w nadchodzący Piątek, to jest 20 Lutego (4 Marca) r. b., o godzinie 12 z południa. —4630—D

Potrzebną jest zaraz na wieś

PANNA

do krawieczyzny i gospodarstwa, za przyzwoite wynagrodzenie, oraz **Kucharz i Lokaj** na ordynaję lub kawaler. Lokaj może objąć obowiązek w każdej chwili; Kucharz zaś od 1-go Kwietnia. Osoby interesowane zechcą się zgłosić do Domu zdrowia Nr 6, ulica Szpitalna, mieszkania Nr 21, do godziny 12-tej rano, i od 4-tej do 7-mej po południu. K4735

Poszukuje się

Bony Polki

młodej, z dobremi świadectwami, do trojga dzieci, pod korzystnemi warunkami, zaraz, lub od 1 Kwietnia.—Bliższa wiadomość: ulica **Świętojerska Nr 26, mieszk. 3,** codziennie między godz. 11 a 1-szą. 4745D

Potrzebne są

Panny,

do szycia sukień.—Ulica Marszałkowska Nr 60, mieszk. 13, drugie piętro. —4809—D

NIEMKA

z zagranicy, w jednym domu będąca przez lat 3, życzy obowiązku Bony, zdatna do gospodarstwa i roboty ręcznej, ma dobre świadectwa.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 75, na 2-giem piętrze. 4750D

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Zarządzie Dystancji inżynierskiej w Warszawie odbędzie się w dniu 25 lutego (9 marca) roku bieżącego o godzinie 11 zrana, licytacja na sprzedaż przedmiotów i materjałów niezdatnych do użycia, które oszacowane są na rs. 331 kop. 20½.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć powinni stosowną deklarację do Warszawskiej Dystancji Inżenierskiej przy załączeniu marki 60 kopiejkowej, oraz sprzedające się przedmioty obejrzeć przed rozpoczęciem licytacji; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje i pretensje co do wartości kupujących się rzeczy, uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do kupna składają wadium w ilości rs. **trzydziestu trzech**, które po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zadeklarowanej.

Warunki licytacyjne są do rozpatrywania w Biurze Dystancji w małym domu Zarządu Wojskowego mieszczącem się, każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu wyjąwszy dni świąteczne. D—4444—

Panny

potrzebne są zaraz, kompletnie uzdolnione, do staników, spódnic, Maszynistki i starsza Panna. Róg Żabiej i Żelaznej-Bramy Nr 6. 4807D

Potrzebna Bona

do dzieci, Szwajcarka, Francuzka, lub Polka.—Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń. ulica Senatorska Nr 22. 4777D

Żądaną jest

OSOBA

w średnim wieku na wieś, z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie domowem, to jest na kuchni i mogąca się zająć dziećmi. — Wiadomość od godziny 4, ulica Królewska Nr 23, mieszkania. 17. 4778D

Nauczyciel

przeważnie **matematyk**, poszukuje zajęcia od 1 Kwietnia r. b., czy w Zakładzie naukowym, czy w domu prywatnym w Warsz., lub na prowincji, dla przygotowania uczniów do szkół gimnazjalnych. — Ulica Śliska, domu Nr 4 i 6, w mieszkaniu p. Rządcy domu, wiadomość w każdym czasie. —4748—

Niemiec

młody, lat 19 mający, poszukuje miejsca do konwersacji.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w podwórzu, na prawo, na dole, mieszkania Nr 28. —4746—D

Jeometra 1-szej Klasy,

dobrze obznajmiony z robotami, poszukuje miejsca od 1 Kwietnia r. b., przy którym z pp. Jeometrów. — Wiadomość w każdym czasie, ulica Śliska domu Nr 4 i 6, w mieszkaniu p. Rządcy domu. —4749—D

Rządca Dóbr

w wieku lat 34, posiadający język ruski, który przez lat dwanaście zarządzał już znacznemi majątkami i posiada jak najlepsze świadectwa, poszukuje takichże obowiązków. Wiadomość pod Nrem 36, przy ulicy Nowy-Świat, w mieszkaniu Nr 15. —4867—D

Fachowiec

z mniejszym kapitałem, poszukuje Wspólnika z rs. 10,000, do kupna i eksploatacji 6,000 sztuk sosien. Oferty proszę składać pod lit. T. T. w Redakcji Kur. Warsz. —4782—D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Składu Bieliczny, przy ulicy Czystej Nr 15. —4793—D

Potrzebni są **uzdolnieni**

Czeladzie

do fabryki wyrobów srebrnych pod firmą J. Pogorzelski, ulica Bielańska Nr 13. D4773

Uczennica

Konserwatorjum Petersburskiego, udziela lekcje śpiewu.—Ulica Hoża, domu Nr 4, mieszkania 2, od godziny 11 do 2. —4691—D

Dywanik

domowej roboty, **Tualeta** z lustrem, **Zegarek** damski, złoty, jest do sprzedania.—Marszałkowska Nr 28, gdzie Apteka, mieszkania Nr 10. D—4665

Do Pracowni Sukien Damskich przy ulicy Twardej Nr 10, potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki.—Wiadomość w drugiej bramie, na dole.— **K. Buchner.** 4467D

Starszy Ogrodnik

(Niemiec) **Saksończyk**, w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, obznajmiony dokładnie tak z owocami jak i uprawą jarzyn, ananasów, kwiatów i ze szkołą drzewek, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na prowincji. — Oferty z oznaczeniem wysokości pensji, uprasza o nadsyłanie do p. H. Rentsch, w Dreznie (Moritzstrasse 12). D—4815

Z kapitałem rs. 500 lub więcej

OSOBA

którąby życzyła zamieszkać na wsi, w okolicy bardzo ładnej, między lasami sosnowemi i jodłowemi, przy wodzie, po której przechodzą statki, za procent otrzyma osobny pokój, całodzienne życie i usługę. — Dowiedzieć się można w Sklepie Rozmaitości Kozia Nr 10, wprost hotelu Saskiego. D—4565

Poszukuje się jakiejkolwiek, aby korzystnej posady, dla

Młodego Człowieka,

znającego buchhalterję pojedyńczą, władającego językami: polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim, w Królestwie i Cesarstwie.—Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja pisma niniejszego pod lit. W. L. 70. D-4549

Człowiek

w średnim wieku, żonaty, umie dobrze rysować, poszukuje zajęcia w Warszawie.—Ulica Grzybowska Nr 58 nowy, mieszk. 13, pierwsze piętro. 4395D

Do Szkoły 4-klasowej w Lipnie, potrzebny jest

Nauczyciel

wyższy, matematyki. — Wiadomość listowna, albo też w Warszawie w Hotelu Drezdeńskim 27 i 28 Lutego, oraz 1 i 2 Marca, między godziną 3 i 5 po południu.
—3922—D **A. Ubysz.**

Człowiek inteligentny,

mający lat 33, będący na posadzie, poszukuje zajęcia pobocznego, bądź stałego, bądź na wydział. Posiada język niemiecki i francuzki, oraz jako specjalność nauki i wiadomości handlowe. Oferty uprasza się składać pod **Leszczyc 1704** w Redakcji Kurjera. 4481D

Potrzebną jest

Bona Niemka,

na wyjazd na prowincję.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 75, mieszk. 7, lewa oficyna, parter, od godz. 9 rano do 11-tej. 4461D

Potrzebną jest

Sklepowa,

do Piekarni Ukraińskiej, znająca język ruski, z kaucją.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 10, od godziny 4-tej do 6-tej. —4513—D

Rządca

poszukuje miejsca na wieś od św. Jana, obecnie będący w W. Ks. Poznańskiem, bezżenny, z chlubnemi świadectwami.—Wiadomość: ulica Gołębia Nr 4, drugie piętro. 4523D

Potrzebną jest na wieś w bliskości Warszawy

Niemeczka

z dobrym akcentem, między 14 i 16 rokiem, do towarzystwa i posługi dwóch dziewczynek. — Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 24, na dole, w bramie po lewej stronie, zgłaszać się można zrana do godziny 10 i między 3 a 4. D—4599

Bona Francuzka

jest natychmiast do umieszczenia, oraz Pokój od frontu z meblami i fortepianem, może być zaraz wynajęty.—Tamże jest do sprzedania Maszyna amerykańska, do robienia Pończoch, średnia. — Ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro od frontu. —4026—D—

Lekcje Buchhalterji

pojedyńczej i podwójnej, poprawną metodą, oraz korespondencji handlowej w języku polskim i niemieckim udziela **DAWISON, ulica Hoża Nr 16.** Honorarjum umiarkowane. —4869—D

Młodsza

umiejąca doskonale prać i prasować, z dobremi świadectwami, może się zgłosić na ulicę Zielną Nr 7A, mieszkania Nr 5, do godziny 12-tej w południe. —4418—D

Kantor Komisowy Kaucjonowany
E. DOBIECKIEJ,
ulica hr. Berga Nr 11.

Zawiadamia, że są do umieszczenia **Nauczycielki**, **Nauczyciele i Bony wszystkich narodowości. Osoby potrzebujące lekcyj prywatnych i muzyki, Rządcy dóbr,** oraz są do sprzedania **dwa Majątki ziemskie i Place** przy Rogatkach Jerozolimskich —4753—D

Z kaucją rs. 1,000,

Człowiek żonaty, rolnik, poszukuje posady Rządcy Dóbr. Reflektanci raczą nadsyłać oferty do Kiosku na Placu Zielonym, pod lit. L. Z. —4806—D

LEKCJE KROJU

udziela się z systemem rzeczywiście francuzkim, za nader przystępną cenę.—Wiadomość od godz. 3, ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 39. —4808—D

Z kaucją rs. 1,000, D—4583

CZŁOWIEK

żonaty, poszukuje posady administratora, kasjera.—Reflektanci raczą złożyć swoje adresa w kiosku na Placu Zielonem pod lit. G. M.

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki: francuzki z konwersacją, polski, niemiecki i rosyjski, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca stałego lub lekcji na godziny. — Adresy proszę składać w redakcji tegoż pisma pod lit. X. Z. N. 220. D—4575

Potrzebną jest

BONA

niemka, prócz tego **NAUCZYCIELKA** posiadająca języki: polski, francuzki z konwersacją, rosyjski, niemiecki, oraz nauki klasyczne, dla udzielania 8-letniej panience lekcji na godziny w rannej porze.—Ulica Marszałkowska Nr 37, mieszkania Nr 10, na 1-szem piętrze. D—4569

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki na prowincji. — Adresować można do aptekarza **Lentzkiego** gub. Lubelska, przez **Tynowce w Łaszczowie.** D-4596

Panienka Młoda

ukończywszy 4 klasy na pensji wyższej, posiadająca gruntownie język ruski, polski, **z francuzką konwersacją** i trochę niemieckiego, pragnie się umieścić w jakim galanteryjnym **Sklepie**, Magazynie, lub też w Perfumerji. Łaskawe oferty składać prosi w Redakcji tegoż pisma, pod lit. M. Ch. 4387D

Osoba Młoda,

która ukończyła 4 klasy gimnazjum, posiadająca muzykę, pragnie przyjąć stanowisko Bony, w Warszawie. Potrzebujący takowej, raczą zostawić swoje adresy w domu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, mieszk. 20. 4370D

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z kaucją rs. 150, do magazynu galanterji. Zgłaszać się osobiście od godziny 12—2 do Magazynu Kramkowskiego pod Nr 50 Marszałkowska. D—4567

KOBIETA

wykształcona, znająca języki obce, poszukuje miejsca kasjerki, buchhalterki i t. p., może złożyć kaucji rs. 1,000 i powołać się na rekomendację osób znanych w Warszawie.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. W. D—4558

Nauczyciel Niemiec

upoważniony od Rządu, poszukuje lekcyj, lub demi-place.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 24. —4434—D

Zupełna wyprzedaż książek i nut za połowę ceny,

w księgarni Wł. Banarskiego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 71, trwać będzie tylko do końca Marca. D4373

Polski Skład Nici.—Wybór Halek wełnianych i kortowych.—Chustek wełnianych, jedwabnych i innych—białe płócienne z koler. szlakiem od rs. 3 tuzin.—Wełna jedwabna Moher funt rs. 2 kop. 70.—Ulica hr. Berga Nr 11. K—3275—

Nauczycielka muzyki,

z patentem Warszawskiego Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj muzyki, na Fortepianie, u siebie w domu i na mieście.—Wiadomość w Kantorze Pralni, przy ulicy Chmielnej Nr 10. K—3486

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki B. Jakowlew. — Ulica Włodzimierska Nr 3/1326. D4798

MAMKI

młode i zrowe, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, przy ulicy Krochmalnej, domu Nr 28. —4810—D

MAMKA

D4789 młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Spoczyńskiej. — Bracka Nr 17.

MAMKI

4617 ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, w każdym czasie dostać można u akuszerki Wiesiołowskiej.—Grzybowska Nr 22.

Stara firma Win w Bordeaux, mająca od wielu lat liczne stosunki ze szlachtą polską i znakomitszemi właścicielami ziemskiemi gotowa oddać

Reprezentację generalną

na Królestwo Polskie—osobistości, któraby w pomienionej sferze posiadała sama przez się liczne stosunki. Stanowisko bardzo korzystne. Listy z ofertami pod H. 2541, przesyłać należy do pp. **Haasenstein i Vogler w Wrocławiu.** D—4701

Wykształcona rodzina w Toruniu, poszukuje z początkiem przyszłego kwartału kilku jeszcze pensjonarzy—rozmaitego wieku. Rodzina ta może być najlepiej zarekomendowaną przez dyrektora miejscowego gimnazjum.—Łaskawe oferty nadsyłać należy pod lit. **W. H. 100,** do Rudolfa Mosse w Toruniu. D—4693

Rathenowerskie Etuis

do okularów, bezpośrednio z fabryki Adolfa Schulz. — Ratlenow, Prusy. — Cenniki gratis i franco. D—4700

PIEKARNIA

od lat kilkudziesięciu egzystująca, z gospodami, sklepem i filjami jest do odstąpienia.—Reflektaci zechcą składać swoje adresa w kiosku wprost kolei Warsz.-Wied. D—4721

ZAKŁAD MECHANICZNY
A. Frankowskiego,

przy ulicy **Świętokrzyskiej Nr 25.**—Maszyny do szycia wszelkich systemów, wyreperowywa i gwarancje za dokładność daje jak za nowe, że pięknie szyć muszą, po nizkich cenach, oraz odnajmuje maszyny i sprzedaje. D—4757

Pod Nr 6 przy ulicy Twardej, mieszk. Nr 28

jest do zbycia:

Stół duży mahoniowy, **Kredens** i inne rozmaite **Meble.** D4787

Do Cegieł Maszynę

ktoby miał używaną do sprzedania, raczy swoją ofertę podać do kantoru Majewskiego. Żelazna Nr 13. D4794

D4797 **Do sprzedania**

SZAFA

duża jesionowa. — Krakowskie-Przedmieście Nr domu 56, a mieszkania 21, w drugiej bramie na 3-m piętrze, wejście przez kuchnię.

Do sprzedania tanio:

Dolman syberynowy, ładnie przybrany, zupełnie świeży; Paltocik syberynowy i inne rzeczy damskie. — Chmielna Nr 50, mieszkania Nr 15. D4868

Jest do sprzedania

FISHARMONJA

za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: Nowolipie Nr 60, u Felczera. D4818



Najtańsze Meble,

Nr 58, ulica Marszałkowska,
L. Brenert.

Za rs. 105 Garnitur Mebli gustownie kryty ze Stołem. Szeslong za rs. 25, oraz wiele innych **Mebli i Materace.** —4436—D

Sielaw Augustowskich

otrzymałem w handlu moim wielki wybór i sprzedaję po cenie przystępnej, przytem dostać można **Śledzi łososiowych,** kopę 2 rs. 25 kop. — **MINOGI** Elblągskie Ruskie na kopy.—Ulica Rymarska Nr 12, w bramie domu W-go Lessera. D—4636

FORTEPIAN

do wynajęcia w dobrym stanie, za rs. 5 miesięcznie. Widzieć można od godz. 11—4, przy ulicy Chmielnej pod Nr 64, pierwsze piętro, stróż wskaże. D4785

Kąpiele żelazne

wzmacniające, nowo wyrestaurowane. — **Ulica Grzybowska Nr 30.** — Tamże **BRYCZKA** elegancka nowa do sprzedania. —3136—D

Skupuje się

na **pudy** lub **funty:** stary **papier, obcinki** i **kawałki** papieru lub tektury, **szmaty** rozmaite, stare **żelazo lane i kute, ołów, miedź i mosiądz.**—Bednarka Nr 15, mieszk. Nr 8, w Warszawie. D3804

PLAC

do sprzedania za rogatką Belwederską, przy ogrodzie p. Szustra, łokci □ 7,695, za łokieć po kop. 22½, u ślusarza, hotel drezdeński, ulica Długa Nr 556 nowy 30. D4388

Z powodu familijnych interesów są do sprzedania

MAGLE.

Ulica Śliska Nr 34. D4672

Ostrygi świeże

poleca

Handel Win i Delikatesów

Juzefa Pórwin,

ul. Miodowa Nr 16. D4635

W wyborowym gatunku

OLEJ DO JEDZENIA,

w składzie oleju FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ, na przeciw Zamku duży sklep, po schodkach. D4603



MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE

Piechowskiego i S-ki,

Długa Nr 19, piętro 1-sze.

D—1951—

Korzystny Interes!

D3838 **Restauracja** kompletnie urządzona, niezależna od browaru, jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów familijnych.—Wiadomość w kantorze komisowym na Krakowskim-Przedmieściu Nr 67 nowy, na dole na prawo.

PLAC

do sprzedania z dwoma frontami od ul. Belwederskiej i Przyokopowej, rozległości 60,000 łokci □ w pięknej miejscowości, łokieć po 60 kop., częściowo lub w całości, na dogodnych warunkach dla kupujących, grunt emfiteutyczny.—Wiadomość: Belwederska Nr 2/3065, u Właściciela. D3826

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony. — Podwal Nr 7.

—1660— **R. Koecher.**

Z małym Kapitałem

Świetne utrzymanie,

dla całej rodziny, **do sprzedania Handel Rozmaitości,** między hotelami, komorne nic nie kosztuje. — Ulica Kozia Nr 42, vis-à-vis Miodowej w Dystrybucji.—Tamże Osoba któraby wypożyczyła **rs. 1,500,** lub mniej, otrzyma **procent,** życie i **całkowite utrzymanie** na wsi, tylko żądany mały dozór w gospodarstwie. —4247—D

Reperacje

wszelkiej galanterji, wachlarzy, albumów, biżuterji, grzebieni, wyrobów z szyldkretu, kości słoniowej, masy perłowej, skóry, szkła, porcelany, oraz zabawki dziecinne mechaniczne. Przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. D2678

Chłodna Nr 12.

SKŁADY WĘGLI KAMIENNYCH I DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Babickiego,

Dla dogodności mieszkańców ulic: Chłodnej i Elektoralnej, otworzyłem sprzedaż detaliczną węgli i drzewa pod Nr 12 przy ul. Chłodnej i w takowym sprzedaję po możliwie nizkich cenach, t. j. po 17 kop. pud. oraz przyjmuje zamówienia na wagony i korce.

A. Babicki.

Skład główny: róg ulicy Leopoldyny i Wilczej Nr 19. D4216

Drzewka parkowe:

Klony, lipy, wiązy, graby, brzosty i dęby, od 3 do 10 letnie, średnicy do 2½ cali, wysokości od 4 do 9 łokci, są do nabycia.—Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego w Warszawie, ul. Nowo-Senatorska. D4222

Do sprzedania

Fortepian

czarny, o 7-miu oktawach, z całym blatem, 4-ma szprejcami pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, za rs. 270, przy ulicy Żórawiej Nr 25, mieszk. 15, stróż wskaże. D4204

Nowo-otworzony Magazyn Strojów i Sukień Damskich SABINY W.

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po możliwie nizkich cenach. — Przyjmuje również do odświeżania suknie balowe. K—3050

Za 120 rs.

Garnitur Mebli, mahoniowy, urzędowej roboty, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 29, przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 35. D4405

WYPRZEDAŻ

D4419 towarów zimowych, jako to: chustek, halek, barchanów, korty na ciepłe suknie i wiele innych, oraz

Obić Papierowych

wszystko w wielkim wyborze i po cenach znacznie obniżonych.—Nowy-Świat Nr 21.

Szeslong

4277D mało używany, skórą kryty, oraz **Suknia ślubna,** na osobę małego wzrostu, szczupłą, do zbycia za nizką cenę.—Wiadomość w Cukierni K. Sommera, ulica Chłodna Nr 8.

Szafy rozbierane orzechowe,

karmesowe, ozdobnie zrobione, do nabycia za bardzo przystępną cenę u Stolarza, przy ulicy Wołyńskiej pod Nr 22. D4316

Naczynia Kamienne

z fabryki p. Bergmna w Sosnowcu, wyrabiane z najlepszej ogniotrwałej glinki, polewane glazurą wytrzymującą wszelkie kwasy, sprzedaję po cenach fabrycznych w Składzie Głównym w domu Janasza Nr 11, przy ulicy Gnojnej, naprzeciwko gościnnego dworu.

D3659 **Karol Bayer.**

Do sprzedania

DOM

z Placem frontowym do budowania, za 22,500 rs.—Wiadomość: Wspólna Nr 4 u Właściciela domu. D3367



Do sprzedania

Fortepian

czarny Hofera, najświeższego fasonu, za przystępną cenę, strojenia i reperacje przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza Nr 21, róg alei Jerozolimskiej. D—4597

Do sprzedania:

1. **SZAFA** jesionowa, duża, o trzech drzwiach dubeltowych oszklonych, trzech szufladach, dwunastu szufladkach i trzech szafkach u spodu, służyć może na bibliotekę lub kredens. — 2. **SKRZYPCE** stare, wyższej wartości. — Bliższa wiadomość w Składzie Win W-go Fukiera, przy ulicy Stare Miasto Nr 23. D—4601

Nadeszły Półgąski Litewskie

wędzone, bez kości, sztuka po rs. 1. — Jerozolimska Nr 23, mieszkania 8. 4496D

Lokomobil-Maszyna

o sile sześciu koni parowych, bardzo mało używana, jest za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość na Pradze pod Warszawą, ulica Panieńska Nr 434, w Fabryce Kamieni Młyńskich. —4473—D

Koniczyna czerwona

bez kajenki tegorocznego zbioru, z dóbr Łomna, złożona została w sklepie W-go Boye, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68 i jest do sprzedania po rs. 36, za korzec wagi 252 ℔ z workiem. D—4499

Wywar zbożowy

codzień świeży i gorący — po którym krowy dają **2 razy więcej mleka** niż po innej paszy, do sprzedania w mniejszych i większych partjach. **po kop. 4 za wiadro.** — Wiadomość w Sielcach za rogat. Belewed. D4182

Fortepian

wiedeńskiej fabryki, orzechowy, z blatem metalowym, o 7-miu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 240.—Hoża Nr 17e, miesz. 4, od godz. 12—2. D—4559

Fortepian

prawie nowy, o 4-ch szprejcach, z metalowym blatem i bardzo ładnym głosem, jest za przystępną cenę do odstąpienia, przy ulicy Chmielnej Nr 23, mieszkania 7. D4299

Fortepian

zupełnie nowy, elegancko wykończony, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: Leszno Nr 40, a mieszkania Nr 7. D4300

Potrzebne są

Panny do szycia,

w Magazynie Mód Pani Kornelii. — Ulica Nowy-Świat Nr 8, mieszkania 22, drugie piętro.—Tamże udziela się lekcje kroju, za wynagrodzeniem przystępnem. —4064—D

MASZYNA

do szycia, systemu Whelera i Wilsona, bardzo mało używana, która kosztowała rs. 45, obecnie jest do sprzedania za cenę umiarkowaną.—Ulica Śliska Nr 1, stróż wskaże. 4639D

MEBLE

do sprzedania: **Garnitur** mahoniowy, **Toleta, 2 Łóżka** orzechowe z materacami, **Biurko, Wieszadło, 2 Etażerki,** wszystko po nizkich cenach.—Ulica Leszno Nr 17, mieszkania 3, stróż wskaże. D—4683

Jest do sprzedania tanio

DOG młody,

dobrze prowadzony. — Ulica Zielna Nr 20, mieszkania Nr 20. D4722

Rubli sr. 1,350

jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, lub też po towarzystwie. — Wiadomość pod Nrem 5133D, za Rogatką Jerozolimską, u p. Wesner. 4564D

Fortepian

o 7-miu oktawach, z bardzo silnym tonem, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Złota Nr 2 lit. B. —4553—D

Maszyna do szycia

prawie nowa, pedałowa, do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 17E, stróż wskaże. —4563—D

Do Sklepu „Ceres"

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, Produktów Wiejskich nadeszły świeże **wyroby Wędlin,** Drób' Tuczony i t. d., z Majątku Śledzionów W. Pani Z. H., oraz tuczone w tygodniu nadchodzić będą. 4538D

Klacz gniada,

lat 6, źrebna, sprzedaje stangret Jan Wolski w zajeździe na Podwalu Nr 19. D4541

Para Koni

5-letnich, zaprzęgowych, maści ciemno-kasztanowatej, Klacz i Wałach, stoją do sprzedania w domu pod Nr 7, przy ulicy Królewskiej, stróż Bartłomiej wskaże. D4474

9 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 9

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga, służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowém. Wyborny jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

D—30676—



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są **prawdziwe.**

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska № 4. —5197—

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie — aptekarzy; zaś w Warszawie i na prowincyi u wszystkich drogistów i we wszystkich aptekach, gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelązne D-ra Rabuteau.

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy. — Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebeskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1878, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znaidowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leo Bernstein.

—26083—

DO SKŁADU KAWIORU I DELIKATESÓW

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

ulica Nowy-Świat Nr 37,

Nadszedł znowu **świeży transport KAWIORU** Astrachańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Siomgi** małosolonej, **Śledzi** pocztowych i Królewieckich, **Konserw z ryb, Sardynek** z Nantes, **Łososia** w oliwie, **Anschovis** Szwedzkich, **Kaparów i Oliwek** Francuzkich, **Musztardy** Angielskiej i Francuzkiej, **Grzybów** suszonych i solonych, **Gelatyny i Karuku** rybiego.

D-4561

Z czem poleca się Szanownej Publiczności **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA MYDŁA nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.** Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

D—1190—

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji, wstrzymuje wypadanie włosów i nadaje im bystry porost.

Skład w Warszawie, perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, hotel Angielsk w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR

VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego **Mydła królewskiego Thridace** i słynnego **Kremu Pompadour,** przysposobił cały szereg nowych artykułów perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykwintności, pod nazwą:

Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE	POMPADOUR.
PERFUMY (12 zapachów)	POMPADOUR.
OLEJEK do WŁOSÓW	POMPADOUR.
WODA TOALETOWA	POMPADOUR.
WODA KOLOŃSKA	POMPADOUR.
ELIKSIR do ZĘBÓW	POMPADOUR.
PUDER do TWARZY	POMPADOUR.
SASZETKI PACHNĄCE	POMPADOUR.
KREM do UPIĘKSZENIA	POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzony został w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.

D—27157—

Specjalny Zakład Nauki Krojów i Strojów Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

zwraca uwagę Pań chcących się uczyć, że nauka krojów, jeśli się kończy na rysunkach nie przynosi w rezultacie żadnej korzyści, jest to tylko manidło dla nierozumiejących tej umiejętności. Nauka krojów damskich potrzebuje być wykładana teoryeznie i praktycznie w sposób taki, aby każda z Pań w ciągu nauki, wykończyła kilka sukien i okryć podług yciny mód teraźniejszych żurnali, nie wykrawając kołkiem formy; lecz sama zrobić powinna model przez naukę. Wykład kroju kop. 50, dalszy ciąg nauki Modeli ciągle się zmieniających rs. 1, jest do nabycia w Zakładzie.

K—3925

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

REKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Do składu towarów rosyjskich

Braci Karasiew,

za Żelazną Bramą wewnątrz Gościnnego Dworu Nr 150/1,

nadszedł świeży transport **Astrachańskiego Kawioru,** mało solony, z pod lodowego połowu, w najlepszym gatunku i delikatnego smaku, który sprzedaje się po nader umiarkowanej cenie, z czem polecamy się naszym Szanownym Konsumentom.

D—3952 **BRACIA KARASIEW.**

Skład Węgli i Drzewa

z potrzebnemi utensyljami i znacznym zapasem materjału, jest do odstąpienia w każdym czasie, pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość w handlu Win i Korzeni p. Dobrycza, przy rogu ul. Wspólnej i Kruczej. D4376

WIATRAK

do sprzedania, składający się z dwóch francuzkich kamieni, dwóch cylindrów i spitzganeg, przytem z mergi gruntu, w dobrym stanie, w mieście handlowem.—Wiadomość u p. Neimana w Warszawie: Żelazna Nr 14. D4408

400 Sztuk Posadzki dębowej

z materjału od **6** do **8 lat wysuszonego.** Ulica Obożna Nr 2, stróż wskaże. D4322

Jest do odstąpiania

BAWARJA

ze Składem Piwa, patentem i wszelkiem urządzeniem, oraz kontraktem 3-letnim, przy ulicy Frera Nr 1. D4318

Restauracja Massiou.

Codziennie wydaje **Flitny, Flaki** po Paloku i a la mode de Caen, z Paryża nadeszła świeża prowizja **Soles, Homary, Turbot, Trufle** świeże, **Sałata** świeża, **Pulardy, Ostrygi** de Mureunes.—Restauracja w dnie maskaradowe otwarta całą noc. D—4531

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble.

Wiadomość w sklepie A. Graff, Nowy Świat Nr 25. D4508

Interes Handlowy,

dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienie, warunki korzystne dla nabywcy.—Wiadomość w Handlu Towarów Kolonialnych przy ulicy Brackiej Nr 4a. D—4521

6 KRÓW

cielnych, rassy **Morawskiej** (Kublandl), do sprzedania w **Mleczarni leczniczej,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 4a, bez pośrednictwa osób trzecich. D4229

Rs. 4,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie, lub na majątek ziemski położony w Gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich.—Ulica Nowolipie Nr 32, od godziny 12 do 3, stróż wskaże. —4780—D

Skrzypce

stare, dobre, tanio do sprzedania.—Ulica Żórawia Nr 26. mieszkania Nr 1, od godz. 1 do 6, po południu. —4805—D

Dwa Ogiery

zaprzęgowe, kłusaki, z atestatami, siwe, po 7 i 8 lat, do sprzedania razem, lub po jednemu.—Wiadomość w Łazienkach w pułku Leib Gwardji Ułańskiego, u stangreta Prokofia Konoplina. —4790—D

Kaukazki Magazyn
Z. Sogrojewa.

Ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Bayera. Otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, Aksamit, Atłas, Szlafroki gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wżej wymienione przedmioty. —4795—D

W Mokotowie

jedna wiorsta od rogatek, jest **do sprzedania 10 morgów 300-prętowych gruntu dziedzicznego** z hypoteką, przydatnego na ogród. Tamże przy samej szosie jest **do sprzedania Posesja,** złożona z domu frontowego, parterowego i oficyny jednopiętrowej, masiv murowanych, z placem około 20,000 łokci □, z Sadzawką, z obfitą wodą: posesja ta przydatną jest na jakiś **Zakład przemysłowy.** Warunki dogodne. — Wiadomość na miejscu w Cegielni Kohen i Oppenheim, albo w Warszawie przy ulicy Dzielnej Nr 1A, mieszkania Nr 3, u p. J. Kohen. —4814—D

Ogłoszenie.

Z powodu zwinięcia handlu, osoby interesowane raczą się zgłosić z dowodami, w przeciągu 2-ch tygodni do Składu Lamp. pod Nr 12, przy ulicy Bielańskiej, po odbiór przedmiotów zostawionych do reperacji. 4791D

FARBY ANILINOWE.

Znaczna fabryka w Oberrhem, poszukuje agentów czynnych i solidnych, obeznanych z przedmiotem i klijentellą, którzy nadto będą mogli przyjąć na siebie „delcredere".—Oferty wraz z referencjami adresować należy pod lit. **A. F. Nr 1089, do Rudolfa Mosse w Mannheim.** D—4699

Bez pośrednictwa poszukuje

FOLWARKU,

blizko granicy Litwy lub Wołynia, z domem mieszkalnym, nad rzeczułką lub jeziorem położonego, do kupna którego nie więcej potrzebaby było, jak 10,000 rs. — Dokładny opis i warunki proszę nadsyłać p. Stanisławowi Ziemkiewiczowi, w Aptece Ziemińskiego, Marszałkowska Nr 75. D—4707

Ważna Wiadomość!

Są do zbycia w każdym czasie: **Maszynka francuzka** do drukowania adresów i kart wizytowych. mało używana.—**Balans** i dwa komplety pisma do wyciskania suchego stempla na papierze listowym.—Wiadomość powziąść można w Składzie Materjałów Piśmiennych **C. Przybylskiego.**—Ulica Marszałkowska Nr 75. D—4786



Do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i Sofa otoman, Szeslong, Stół jadalny, para Łóżek, Umywalka, Biurko, Materace.—Królewska Nr 19, u Tapicera Olszewskiego. D—4861



Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, z przyjemnym głosem, jest do wynajęcia za nizką cenę, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7. w lokalu Nr 43. D—4813

Z powodu wyjazdu do sprzedania

SZAFA

rozbierana, kryta francuzkim orzechem, **Komoda** i inne meble, **serwis** na 12 osób.—Praga dom Skoryny Nr 415 d., miesz. Nr 2, przy moście. D—4650

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania przy ulicy Złotej pod Nr 28, za przystępną cenę, z przeprowadzką lub na miejscu. D4779

W mieście Łowiczu, jest do sprzedania

DOM

Nr 281 nowy (22 i 23 stary), piętrowy, murowany, z jedną takąż oficyną i jedną drewnianą parterową, z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowo-warzywnym, Posesja przytyka frontami do dwóch głównych ulic miasta, Zduńskiej, Podrzecznej; przestrzeń jej około 10,305 łokci □. Suma szacunkowa 16,000 rs. — Bliższa wiadomość w Łowiczu, u właściciela lub w Warszawie w sklepie Wiktuałów, Bielańska Nr 8.

PLAC

budowlany, z ogrodem owocowo-warzywnym, w którym znajduje się drzew owocowych około 170 sztuk, altana i szopa;—z oparkanieniem do okoła i frontami do ulic Piotrkowskiej i Glinki, przestrzeni około 16,868 łok □, zdatny pod jakąkolwiek fabrykę. szacunek rs. 2,500, wiadomość tamże. D—4640

Do sprzedania

Dobra Ziemskie,

w gubernii Warszawskiej, w bliskości jednej z pierwszorzędnych stacji drogi żel. War.-Wied. i Warsz.-Byd. rozgłości włók 63. w wysokiej kulturze z gorzelnią, browarem i młynem amerykańskim.—Wiadomość u adwokata przysięgłego Józefa Kirszrota, w Warszawie przy ulicy Przechodniej pod Nr 3 zamieszkałego. D—4634—

6,000 sztuk dębów,

jest do sprzedania w dobrach w guberni Siedleckiej położonych, bez pośrednictwa osob trzecich.—Odległość od stacji Siedlce wiorst 30 szosą, od Buga wiorst 16.—Bliższa wiadomość ulica Czysta Nr 4, mieszkania 15, od 8—9 rano i od 4—5 wieczorem. D—4661

Reperację Maszyn do szycia od 30 kop.

wykonywa u siebie lub w mieszkaniu interesantów, **MECHANIK SPECJALISTA.**—Długa Nr 47, wprost Nalewek. D4784

SKŁAD
Węgli Kamiennych i Drzewa,
Nr 47, ulica Pańska Nr 47,
sprzedaje w najlepszych gatunkach:

1. Korzec węgla grub. szląźk. po Rs. 1 k. 5
2. Korzec węgla grubego krajowego z kopaln hr. Bernarda po Rs. 1 k. —
3. Korzec węgla grub. kostk. po k. 95.

Do każdych 5 korcy węgla dodaje się bezpłatnie pud drzewa opałowego drobno rąbanego.

Zamówienia osobiście lub **przez** pocztę miejską przyjmuje się:

W głównym składzie, Pańska Nr 47.
W dystrybucji, Elektoralna Nr 33.
W dystrybucji, Miodowa Nr 11.
Na Krakowskiem-Przedmieściu, dom szpitala św. Rocha, w Razurze p. Albina Stępkowskiego i
na Nowym-Świecie w magazynie p. Pawłoskiego, domu Nr 5. D4799

Z powodu zmiany miejsca odbywać się będzie od dnia 1-go Marca r. b.

Wyprzedaż Desek

stolarskich i budowlanych, **w składzie** desek p. J. Ołtuskiego, przy ulicy Żelaznej Nr 20, róg Pańskiej, po cenach bardzo umiarkowanych. D4865

MIESZKANIA

większe i mniejsze są do wynajęcia zaraz i od św. Jana r. b., w domu Nr 570b na Tłomackiem (b. Hotel Wileński). — Wiadomość u Rządcy domu. D4752

POKÓJ

od wynajęcia każdego czasu, za cenę przystępną, może być z samowarem i usługą.—Wiadomość: Zielna Nr 13, mieszk. 6. D4385

Z osobnem wejściem

Pokój

z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 10 miesięcznie. (może być z meblami i usługą).—Aleja Jerozolimska Nr 25, stróż wskaże. D—4610

LOKAL

na Bawarję lub Szynk,

z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b., za cenę roczną Rs. 600. Wiadomość u stróża na miejscu, przy ulicy Rybaki Nr 6 nowy. D2555

POKÓJ

do najęcia, każdego czasu, mogą być dodane meble.—Ulica Elektoralna Nr 14. 4527D

Dwa Pokoje

z przedpokojem, **porządnie umeblowane,** z oddzielnem wejściem, usługą i waterklozetem, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość Widok Nr 19, mieszkania Nr 5. D—4463

POKÓJ

obszarny, z meblami, jest do najęcia.—Ulica Niecała Nr 12 lit. H, mieszk. 30. D4440

Do wynajęcia od św. Jana na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 52, dom Fajansa

Apartament

na 1-m piętrze, składający się z dziewięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, kąpieli, pomieszczenienia dla służby, Waterklozetu, zlewu, i urządzenia gazowego. D4372

Mieszkanie

przy ulicy Orlej Nr 4, składające się z dwóch ładnych pokoi z przedpokojem, z umeblowaniem, lub bez takowego. do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Mieszkanie to zdatne na kantor. Wiad. u stróża. D4392

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 15. 2 piętro od frontu jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

6 POKOI,

kuchnia, pasaż, przedpokój, piwnica, góra sama w sobie i góra wspólna. — Wiadomość na miejscu (mieszkania Nr 2) od godz. 12 do 5 po południu. D-4796

Od 1-go Kwietnia 1881 r. przy ulicy Kruczej Nr 13, jest do wynajęcia

Lokal z ogródkiem

z wszelkiemi wygodami, złożony z 5 pokoi i kuchni. Do ogródka wejście z salonu. D4728

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b

DWA POKOJE

kawalerskie na dole, w oficynie, z przedpokojem, za 180 rs. rocznie. — Ulica Elektoralna Nr 41 nowy. Wiadomość u stróża. D4747

Ładny Lokal

od ulicy, na 1-m piętrze, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, z widokiem na ogród, a w razie życzenia z użyciem takowego, jest do najęcia dla nielicznej rodziny, od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość: ul. Solec Nr 38. D4864

Zaraz do najęcia:

Jeden Pokój z meblami i opałem; **dwa Pokoje** z kuchnią i przedpokojem od 1-go Kwietnia do najęcia.—Róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1. D4756

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 13,

DWA LOKALE,

przydatne na biura, a mianowicie: LOKAL na parterze w oficynie, złożony z 5 pokoi; LOKAL na 2 piętrze od frontu, złożony z 6 pokoi i przedpokoju. D—4472

Od 1-go Kwietnia potrzeba

Mieszkania

w okolicach Nowego-Światu, Marszałkowskiej, i ogrodu Saskiego, złożonego z cztorech pokoi, kuchni i przedpokoju, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, z wodociągiem.—Wiadomość: Włodzimierska Nr 14, stróż wskaże. D4755

POKÓJ

do wynajęcia, ze stołem i usługą. — Tamże **OBIADY PRYWATNE,** Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. D—4475

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia

MIESZKANIE,

na dole, o 3 pokojach, kuchni, przedpokoju, z wodociągiem, zlewem i piwnicą.—Wiadomość w miejscu przy ulicy Chmielnej Nr 35, stróż wskaże. D—4477

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

Mieszkanie,

składające się z ośmiu Pokoi, przedpokoju, kuchni, dwóch Pokoi, dla służby, łazienek i wygódki. — Wiadomość w Sklepie A. Graff, Nowy-Świat Nr 25. —4509—D

Do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca

Pałacyk,

składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kąpieli, kuchni i pokojów dla służby, oraz stajnia, wozownia i lodownia, z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu: ulica Róż w Alejach Ujazdowskich Nr 3. D3053

Sklepik

jest do odstąpienia każdego czasu.— Wiadomość: ul. Nowogrodzka Nr 6. D4651

SKLEP

za rs. 50 miesięcznie, jest zaraz do odstąpienia **SKLEP** z Pokojem, przy ulicy Senatorskiej, na wyprzedaż, Wody Sodowej i t. p., na miesięcy siedem, lub dziesięć.—Wiadomość codziennie w Sklepie Garderoby Męzkiej E. Samet, ulica Senatorska Nr 22. 4645D

Sklep Wiktuałów

zaraz do odstąpienia. — Ulica Wilcza Nr 11 nowy. D4800

SKLEP

z lampami i porcelaną, z towarem lub bez do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy Elektoralnej Nr 47.—Na kupno utensylji potrzeba gotówki rs. 600. D—4775

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1881 r.

Stajnia, Wozownia i Mieszkanie

dla Stangreta, lub bez tegoż, przy ul. Nowogrodzkiej pod Nr 20. D4751

Ważne dla PP. Restauratorów lub właścicieli Kawiarni;

do wynajęcia zaraz lub od Wielkiejnocy

TUNEL

złożony z 4-ch pokoi i kuchni, suchy, wyasfaltowany, z urządzeniem gazowem, w okolicy potrzebującej tego rodzaju zakładu.—Wiadomośc u rządcy domu, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D-4530

W każdym czasie do wynajęcia D-4476

Sklep

w dobrym punkcie, z mieszkaniem, przy ulicy Chmielnej Nr 55, trzeci dom od Marszałkowskiej. Wiadomość u stroża.

Z powodu zmian w familji jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z kompletnem urządzeniem i towarem norembergskim, łokciowym i t. p., dobrze procentujący i przy ulicy prynecypalnej położony.—Wiadomość w sklepie Piekarni Francuzkiej, Nowy-Świat Nr 19. D4470

Wczoraj wieczorem w przejeździe z ulicy Tłomackiej na Szpitalną pozostawionem zostało

w Dorożce Pudełko,

zawierające **4 Książeczki** czerwone z nutami. Uprasza się o odniesienie takowych na ulicę Szpitalną Nr 4, mieszkania 8, za wynagrodzeniem. —4668—D

Nagrody rs. 10.

Jadąc w dniu 27 Lutego r. b., z miasta Gostynina do Kutna, a następnie koleją o godzinie 6½ wieczorem do Koluszka, zaginął mnie niewiadomym sposobem **Fugilares** żółty, z różnemi kartkami, między któremi znajdowało się dwa weksle: 1) na rs. 290 i 2) na rs. 117, oba przez p. W. Grebscha in blanco wystawione, oraz notatka i Paszport na imię podpisanego przez W-go Naczelnika Straży Ziemskiej miasta Łodzi wydany. Pieniędzy zaś żadnych w nim nie było. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy p. Salomonowi Folman w Warszawie, przy ulicy Franciszkańskiej, pod Nrem 10 mieszkającemu, za powyższą nagrodą.— **Jakób Braun.** 4758D

W Piątek dnia 25 Lutego r. b., 4754D

Zginął Pies,

z rasy duńskich dogów, ciemno-popielaty, z kawałkiem łańcucha u obroży. Uprasza się o odprowadzenie takowego do domu Nr 21, w Alei Jerozolimskiej, zapewniając nagrodę.

Dnia 22 Lutego zaginął

Wyżeł

czarny, z białą łatą na piersiach. z tabliczką tegoroczną za Nr 324.—Ktoby takowego przytrzymał, raczy odprowadzić na ulicę Elektoralną Nr 6, do składu mydła za wynagrodzeniem. D—4576

W d. 4 lutego o godzinie 8 wieczorem wybiegł z domu przy ulicy Kruczej Nr 13a,

Piesek „Szaruś",

z rasy Pinczerów, maści popielatej, grzbiecik ciemniejszy, piersi jasno-popielate, ogonek obcięty z długą kitką, na przedniej lewej łapce brak jednego pazurka. — Kto go odprowadzi pod wyżej wymienionem adresem otrzyma sowitą nagrodę.—Wiadomość u stróża. D4544

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою